Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, 10 SIERPNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 2[illegible]0

GROŹBA ROZŁAMU WŚRÓD HITLEROWCÓW.

Czego domagają się przywódcy narodowych socjalistów?

Hitler traci wpływy na szturmówki.

Teror w Niemczech trwa.--Rząd Papena odwleka wprowadzenie zarządzeń wyjątkowych.

BERLIN, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień prasy zarządzenia nadzwyczajne przeciwko terorowi politycznemu ogłoszone zostaną jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Jednocześnie z rozporządzeniem ustanawiającem sądy specjalne, ogłoszony będzie dekret prezydenta Rzeszy ustalający niezwykle OSTRE REPRESJE, AŻ DO KARY ŚMIERCI WŁĄCZNIE, PRZECIWKO SPRAWCOM AKTÓW TERORYSTYCZNYCH NA TLE POLITYCZNEM.

Jak donosi „Deutsche Zeitung" koła polityczne liczą się również z ogłoszeniem stanu wyjątkowego w poszczególnych obszarach Rzeszy.

Konfiskata przemyconej broni.

BERLIN, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna przeprowadziła w Ber'isch-Gladbach rewizje u handlarzy bronią, konfiskując 1000 sztuk rewolwerów najnowszego typu.

Handlarze ci pozostawali w ścisłych stosunkach z organizacjami hitlerowskiemi. Również w Waan pod Kolonją dokonano rewizji w magazynach broni, KONFISKUJĄC KILKASET REWOLWWERÓW I WIELKĄ ILOŚĆ AMUNICJI i granatów ręcznych. Jak się okazało, broń i amunicja były przemycane przez handlarzy z Belgji na zamówienie szturmówek hitlerowskich.

Zjazd Stahlhelmu.

BERLIN, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W prasie nacjonalistycznej ukazały się odezwy organizacji Stahlhelmowych zapowiadające doroczny zjazd Stahlhelmu na 3 i 4 września w Berlinie. Na zjazd przybyć ma 150.000 uczestników.

Manewry „Reichswehry".

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolffa komunikuje, iż w okresie od 19 do 22 września r. b., w obwodzie Frankfurt nad Odrą, odbędą się manewry „Reichswehry". W manewrach uczestniczyć będą: pierwsza i druga dywizja piechoty oraz trzecia dywizja kawalerji.

Poza tem w obrębie okręgu, odbędą się ćwiczenia terenowe.

Napady na kupców żydowskich.

Królewiec, 9 sierpnia.

Liczne napady hitlerowców na składy kupców żydowskich w Prusach Wschodnich wywołały wielkie zaniepokojenie w tutejszem społeczeństwie żydowskiem.

Odbija się to ujemnie na handlu królewieckim, ponieważ kupiectwo wykazuje obecnie wielką rezerwę w zaciąganiu nowych zobowiązań.

Zamach na dom działacza polskiego.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Raciborza donoszą, iż na Śląsku niemieckim rzucono bombę dynamitową na dom znanego działacza polskiego w Markowicach, pod Raciborzem, Arkadjusza Bożka (Bożek). Dom został zdemolowany. Sprawcy zamachu -zdołali bezkarnie zbiec.

Przedłużenie rozejmu politycznego.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy, opartem na art. 48 konstytucji, przedłużona została ważność dekretu z dnia 29 lipca o rozejmie politycznym, który wobec tego obowiązywać będzie na przeciąg następnych dwuch tygodni, a nawet nieco dłużej, gdyż od dnia 12 sierpnia do 31 sierpnia r. b.

Teror na Śląsku Niemieckim.

BERLIN, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mimo zapowiedzianych ostrych zarządzeń celem zwalczenia teroru, akty gwałtu nie ustają. W ciągu ub. nocy terenem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk. W Szywałdzie ostrzeliwano dziś rano z karabinów i rewolwerów mieszkanie jednego z centrowców.

W Rauchenbach szturmowiec hitlerowski został rozszarpany przez granat w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na redakcję pisma socjal-demokratycznego. W Zabrzu

RZUCONO GRANAT NA SKŁAD WARZYWA, KTÓREGO WŁAŚCICIELEM JEST ŻYD.

Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznym międzynarodowej pomocy robotniczej. W Jeleniej Górze rzucono bombę na lokal hitlerowców. W związku z tem organizacje robotnicze na Śląsku a mianowicie socjal-demokratyczny zawodowy, związek robotniczy i Reichsbanner wystosowały do prezydenta Hindenburga i ministra Gayla równobrzmiące telegramy, w których

DOMAGAJĄ SIĘ OCHRONY PRZED ZAMACHAMI.

W Hamburgu policja przeprowadziła dziś wielką obławę na sprawców ostatnich aktów teroru.

1500 policjantów obstawiło jedną z dzielnic miasta, przeszukając szczegółowo mieszkania, przyczem w niektórych zrywano nawet podłogi.

Znaleziono większą ilość broni. Do g. 9 rano aresztowano i przekazano władzom sądowym 60 osób. Również w Prusach Wschodnich

NIE USTAJĄ AKTY TERORU.

W Szczytnie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przeszedł przed kilku dniami z partji komunistycznej do socjal-demokratycznej Otrzymał on liczne wyroki śmierci. W Ełku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla ochrony.

W Szczecinie rzucono z samochodu bombę na biuro socjal - demokratycznego organu „Volksbote". Zniszczono urządzenie wewnętrzne, okno wystawowe i portal. Ucierpiały również okoliczne domy.

Narady gen. Schleichera z Hitlerem otoczone są mgłą tajemnicy.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nieoficjalne pertraktacje czynników rządowych z Hitlerem wywołują co raz żywsze i wyraźniejsze niezadowolenie w obozie narodowych socjalistów.

Na czele niezadowolonej grupy hitlerowców stoją: Strasser i Goebbels, domagając się oddania narodowym socjalistom całkowitej władzy w Rzeszy. Strasser i Goebbels WYSUWAJĄ ZDECYDOWANIE KANDYDATURĘ HITLERA NA STANOWISKO KANCLERZA RZESZY.

O poważnych wpływach grupy radykalnej w partji narodowych socjalistów świadczy fakt, iż w końcu ubiegłego tygodnia, kierownictwo partji zmuszone było wydać komendantom szturmówek tajny rozkaz, w którym dementuje informacje o rokowaniach koalicyjnych z centrum i rządem Papena.

Rozkaz domaga się bezwzględnej subordynacji i powstrzymania się od akcji mogącej utrudnić politykę Hitlera.

Widocznie rozkaz ten nie odniósł pożądanego skutku, jeśli kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej Prus Wschodnich wystąpiło z odezwą, nawołującą do karności i zachowania spokoju.

„Oczekuję od was — mówi szef partji hitlerowskiej w Prusach Wschodnich bezwzględnej dyscypliny i zupełnej legalności w postępowaniu. Oczekuję, że nie będziecie przeszkadzać władzom, a przedewszystkiem policji, w spełnianiu jej obowiązków".

Odezwa ta potwierdza pogłoski O WYMYKANIU SIĘ Z RĄK KIEROWNIKÓW PARTJI HITLEROWSKIEJ WPŁYWÓW NA BOJÓWKI SZTURMOWE.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Socjalistyczny „Abend" donosi, że otoczona tajemnicą konferencja między gen. Schleicherem a Hitlerem, odbywa się w starym zamku rycerskim w dobrach hr. Wedela.

Gen. Schleicherowi towarzyszy minister spraw wewnętrznych, Gayl, oraz komisarz rządowy dla Prus, dr. Bracht.

Hitler wystąpił w otoczeniu kpt. Goeringa i Roehma.

Specjalny oddział szturmowców trzyma straż dokoła zamku.

Pogotowie alarmowe policji.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„B. Z. am Mittag" donosi, że w okolicach lasów rządowych w Berlinie od wczoraj wieczorem znajduje się w pogotowiu policja alarmowa.

Posterunki policyjne uzbrojone są w karabinki i otrzymały specjalne instrukcje.

Powódź na Śląsku Cieszyńskim

Domy pod wodą. — Policja i saperzy wzmacniają wały ochronne

Cieszyn, 9 sierpnia

Na skutek kilkudniowych opadów deszczowych, Śląsk Cieszyński nawiedziła olbrzymia powódź.

W miejscowości Zarzecze wezbrała Wisła i zalała miejscowość Brandy i Rybalec. **W miejscowościach tych wskutek wylewu około 30 domów stoi pod wodą.** W Gołyszy wskutek wylewu rzeki Bajerki **5 domów zostało zalanych.**

Komunikacja między zalanemi miejscowościami utrzymywana jest przy pomocy **łodzi i samolotów, które dostarczają ludnośoci żywność.**

W celu zabezpieczenia dalszych miejscowości przed zalaniem, w **ciągu nocy wzmacniano wały ochronne.**

Przy robotach tych zatrudniona była policja, saperzy i ludność cywilna.

O godz. 1 w nocy woda na Wiśle poczęła opadać nieco i do godz. 6 rano opadła o 20 cm.

Straszny sły podniósł się o 1 metr. Ofiar w ludziach nie było.

P wojoewoda Grażyński wyasygnował pewną kwotę na pomoc dla dotkniętych powodzią.

Argentyna chce przeszkodzić

wojnie Boliwji z Paragwajem

BUENOS AIRES, 9 sierpnia.

Reuter dowiaduje się i z oficjalnych kół, że rząd argentyński w porozumieniu z rządami innych krajów Ameryki Południowej zastanawia się nad sposobami możliwemi do zastosowania, któreby przeszkodziły wojnie między Boliwją a Paragwajem. Gdyby Boliwia trwała w zamiarze zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu, prawdopodobnie zastosowanoby do niej blokadę ekonomiczną.

Likwidacja strejku

w fabryce Berndta w Zawierciu

Zawiercie, 9 sierpnia

Trwający od kilkunastu dni strajk włoski w fabryce Berndta zakończył się Załoga otrzymawszy dzieki interwencji inspektora pracy zaległe zarobki, **opuściła lokal fabryki.**

Aresztowanie przemytników

Katowice, 9 sierpnia.

W wyniku kilkudniowej obserwacji funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej zatrzymali dwuch zawodowych przemytników Pawła Adamczyka i Bena Ziglera z Chropaczowa, u których znaleziono większą ilość płatków kokosowych i wyroby tytuniowe, pochodzące z przemytu.

Polka utopiła się w Lille

po kłótni z matką.

Lile, 9 sierpnia.

19-letnia dziewczyna polska, Augusta Kwal, podczas kłótni z matką, zagroziła, iż się utopi. Pragnęła ona pociągnąć ze sobą również swą 12-letnią siostrę, lecz tej udało się zbiec. Ciało Augusty odkryto w kanale dopiero nazajutrz. Policja prowadzi badanie właściwych przyczyn desperackiego kroku młodej Polki.

Strejk górników belgijskich trwa.

Bruksela, 9 sierpnia.

W strajku górników daje się zauważyć osłabienie akcji w Zagłębiu Liege, natomiast wzmożenie w zagłębiu Charlero i La Louviere.

Wielkie upały w Moskwie.

Moskwa, 9 sierpnia.

Panują tu upały dochodzące do 35 stopni i susza, skutkiem której często wybuchają pożary. We wsi Tuszyno, spaliły się baraki, w których mieszkali robotnicy.

Ambasador włoski

w Berlinie ustępuje.

Berlin, 9 sierpnia.

„Telegraphen Union" donosi, iż w czasie najbliższym ustąpi ze swego stanowiska ambasador włoski w Berlinie, Orsini Baroni, zaś miejsce jego zajmie dotychczasowy ambasador włoski w Rio de Janeiro, Cerutti.

Dodatnie saldo za lipiec

naszego bilansu handlu zagranicznego w wysokości 12,2 milj. zł.

Warszawa, 9 sierpnia.

(F) Tymczasowe obliczenia wykazują, że saldo dodatnie wynosi **12,2 milj.** złotych. Wywieźliśmy w ciągu lipca towarów za 81,1 milj. a przywieźliśmy za 68,9 milj.

W stosunku do czerwca w lipcu wywóz wzrósł o 3,6 milj. a jednocześnie zmniejszył się przywóz o 3 milj. Między innemi nastąpiła w wywozie **zniżka w grupie włókienniczej wynosząca 500.000 zł.** spowodowana głównie **zniżką przywozu przędzy wełnianej o 200.000 i tkanin wełnianych o 200.000.** Natomiast wywóz **odzieży gotowej wykazał wzrost o 500.000 zł.**

W grupie materjałów **włóknistych zmniejszył się przywóz wełny o 1,3 milj. oraz tkanin bawełnianych o 500.000 przy jednoczesnym wzroście przywozu wełny czesankowej na 1,2 milj.**

Charakterystyczne jest, że w ciągu lipca wzrósł przywóz **maszyn i aparatów, zwłaszcza zaś maszyn włókienniczych o 800.000 zł.** Wobec tego, że w ciągu pierwszego półrocza r. b. saldo dodatnie naszego bilansu handlu zagranicznego wynosiło 104,8 milj. saldo dodatnie za pierwsze 7 miesięcy r. b. wynosi **117,1 milj. zł.**

Traktat handlowy z Sowietami

kwestją najbliższego okresu czasu.

Bruksela, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podpisanie paktu nieagresji przez Polskę, wywołuje tu w dalszym ciągu olbrzymie zainteresowanie. „Soir" pisze, iż dał się zauważyć w Rosji obecnie objaw, który świadczy o częściowej zmianie polityki Rosji Sowieckiej w stosunku do Niemiec. — Niemcy są teraz krytykowane przez Sowiety za zbrojenie się.

To samo pismo dodaje, iż zawarcie traktatu handlowego między Polską a Sowietami, zdaje się być jedynie kwestją najbliższego okresu czasu. Prasa belgijska w dalszym ciągu wstrzymuje się naogół od dłuższych komentarzy na temat paktu nieagresji. To, co jednak pisały: „Soir", „La Meuse" i inne pisma, jest podane w duchu dla Polski bardzo przychylnym.

Manewry floty włoskiej.

Mussolini odbierze rewję 100 okrętów wojennych.

Rzym, 9 sierpnia.

We Włoszech rozpoczęły się już wielkie manewry floty włoskiej.

Mussolini wyjechał na pokładzie statku „Aurora" na miejsce manewrów. — Prawdopodobnie przypatrywać się będzie również król włoski.

W manewrach bierze udział 100 okrętów wojennych, 30 łodzi podwodnych oraz kilka eskadr lotniczych.

Tak okręty jak i aparaty lotnicze są najnowszej konstrukcji.

Paryż, 9 sierpnia.

We francuskich kołach wojskowych i politycznych panuje duże poruszenie w związku z manewrami morskiemi Włoch

Opinja francuska zwraca powszechną uwagę na zapowiedziany udział w manewrach samego Mussoliniego, który na swym jachcie „Aurora", w towarzystwie admirała, ministra marynarki włoskiej, bierze czynny udział w manewrach, polegających na współdziałaniu lotnictwa z flotą.

Jak słychać, w manewrach tych weźmie udział niemal cały włoski korpus lotniczy.

W związku z tem, donoszą również z Londynu, że „Dailly Herald" zamieścił zasadniczy artykuł stwierdzający, że obecność Mussoliniego na manewrach komentowana jest w stolicy Włoch jako fakt o wielkiem znaczeniu politycznem.

Likwidacja jaczejki

komunistycznej pod Piotrkowem.

Piotrków, 9 sierpnia.

Dziś, władze śledcze zlikwidowały pod Piotrkowem w miasteczku Bełchatów, jaczejkę komunistyczną i związek młodzieży komunistycznej. Ogółem aresztowano 14 osób, w tej liczbie kilka kobiet. Wśród aresztowanych znajdują się agitatorzy wiejscy, którzy działali po okolicznych wsiach. Wszystkich aresztowanych przekazano władzom śledczym.

Tysiąc dolarów otrzyma Chevalier

za występ w Warszawie.

Warszawa, 9 sierpnia.

Słynny aktor filmowy, Maurycy Chevalier, przyjeżdża do stolicy dnia 12-go września. Weźmie on udział w dwuch koncertach. Na temat honorarjum, jakie bierze on za te występy, krążą najfantastyczniejsze plotki. Jak się okazuje, Chevalier, a właściwie jego impresarjo, żądał 3000 dol., za występ, po długim targu, stanęła jednak na jednym tysiącu dolarów. Przekonano bowiem Chevaliera, że Warszawa nie jest w stanie więcej zapłacić za występ swego ulubieńca.

Koncert Chevaliera odbędzie się w Teatrze Wielkim.

Cyklon nad Finlandją

wyrządził wielkie szkody

Helsingfors 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nad środkową Finlandją przeszedł cyklon, który zniszczył znaczne przestrzenie leśne, przewrócił wiele domów pozrywał dachy wyrządzając znaczne spustoszenia w sieci telefonicznej i telegraficznej oraz kolejowej wyrzucając z szyn wagony, parowozy i t. d.

Partyzanci chińscy

oddali się w ręce japończyków

Paryż, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Japońska główna kwatera komunikuje, że znaczna liczba partyzantów chińskich poddała się wczoraj w północnej Mandżurji armji japońskiej. Powodem tej masowej dezercji są krążące wśród partyzantów pogłoski o śmierci generała Maa, zupełny brak środków żywności i rozpaczliwa sytuacja mieszkańców, dotkniętych klęską powodzi.

***

Paryż, 9 sierpnia.

Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk japońskich donosi, iż do armji japońskiej zgłosiło się ogółem, jak dotychczas, 14.000 żołnierzy chińskich, składając broń.

Nowe prądy anglo-saskie.

Trwająca od pewnego czasu „**słabość**" **funta** angielskiego wywołuje na giełdach i w prasie liczne — choć niezawsze słuszne komentarze.

Opinja europejska żyje wciąż jeszcze pod hypnozą pojęć i przesądów monetarnych, nabytych w czasie wielkiej, hyperinflacji środkowo-europejskiej.

Wietrzymy wszędzie wewnętrzną słabość, wietrzymy utajone zmagania się o „podtrzymanie" kursu waluty, wietrzymy trudności i przeciwności losu, silniejsze od woli ludzkiej: na myśl nam nie przychodzi, że może istnieć kierunek polityki gospodarczej, **niedbający** poprostu o podtrzymanie kursu waluty, nie mówiąc już o „szalonej" koncepcji — świadomego i celowego **obniżania** tego kursu.

A przecie dla wyjaśnienia obecnej sytuacji funta angielskiego, **nie wystarcza** wyszczególnienie tych specyficznych warunków technicznych, które mogły się **przyczynić** do osłabienia kursu waluty angielskiej, ale które same nie mogłyby wytworzyć istniejącej tendencji. Nie wystarcza stwierdzenie, że haussa na giełdach amerykańskich stworzyła dla kapitalistów angielskich atrakcję „rentowności", jakiej nie może im dać skonwertowana na 3 i pół procent War Loan. Nie wystarcza skonstatowanie, że rzekomo — „niewyjaśniony i niezdecydowany" kurs polityki walutowej rządu i Banku Angielskiego, spowodował nieufność w kołach finansowych City i tem samem uruchomił prąd złota, płynący z Londynu, poprzez Paryż, do Nowego Yorku.

Jeśliby czynniki te, leżące poza sferą inicjatywy i woli rządu angielskiego były tak decydujące — posunięcia tego ostatniego musiałyby zmierzać przynajmniej do **sparaliżowania** zewnętrznych oddziaływań.

Tymczasem — ku zdumieniu opinji europejskiej — ani skarb W. Brytanji, ani nawet Bank Angielski nie czynią faktycznie żadnych wysiłków w kierunku tak zwanego „podtrzymania" waluty.

Główne posunięcie banku emisyjnego Anglji — **skup złota** — również jest najzupełniej błędnie komentowany.

„Jeśli Anglicy tak gorliwie skupują złoto — powiada kontynentalna prasa (żyjąca pod sugestją interpretacji paryskiej) — „to musi im przecie **zależeć** na tym złocie"...

Zapomina się przytem, że skup złota następuje przez emisję banknotów: ostatnie tygodniowe sprawozdanie Banku Anglji, wskazuje na wzrost zapasu złota o **1.174 tys. funtów**, i równoczesny wzrost obiegu o **3.526 tys. funtów!**

Oczywista — że koncepcji tej nie sposób zrozumieć, jeśli się nie weźmie pod uwagę tych **prądów ekonomciznych**, które w krajach anglosaskich rozpowszechniają isę z coraz większą szybkością i stanowią coraz to bardziej jakby **nową doktrynę monetarną** („new currency"), ściślej biorąc — **technikę racjonalizacji monetarnej** („managed currency").

Rzecz znamienna, teorja ta — mimo wszelkich pozorów rewolucyjnego nowatortswa — znalazła sobie echo bodaj że najsilniejsze w angielskich sferach... **konserwatywnych!**

Patentowany reakcjonista angielski, Winston Churchill oświadczył kiedyś w parlamencie, że niema poważniejszej i ważniejszej reformy — jak reforma systemu monetarnego.

W Izbie Gmin i w Izbie Lordów — zdecydowani torysi atakowali rząd angielski, że **niedość energicznie zerwał** z parytetem złota: że przez utrzymanie „kursu" waluty angielskiej w stosunku do walut opartych **na złocie** (frank, dolar i t. p.) **pośrednio** utrzymuje tenże parytet! Doktryna nowej **teorji monetarnej** brzmi następująco: ieśli **wartość złota** w stosunku do towarów wciąż nadal wzrasta — to w polityce monetarnej pozostaje alternatywa: albo **stałość siły nabywczej** pieniądza — albo **stałość kursu** tertium non datur!

A wobec takiej alternatywy — opinja angielska wypowiada się **za stałością siły nabywczej,** choćby przez porzucenie stałości kursu waluty angielskiej w stosunku do walut opartych **na złocie.**

Anglicy wolą mieć **stały wskaźnik cen hurtowych** („index of commodities") aniżeli stały kurs franka francuskiego, guldena holenderskiego czy nawet dolara! Opinja europejska niedocenia wagi tego problemu dla angielskiej polityki gospodarczej — aczkolwiek wiadomem jest, **że w Ottawie** właściwa walka toczy się nietyle nawet o preferencje celne — ile o wprowadzenie **imperjalnej waluty o** ruchomej wartości w stosunku do złota, lecz stałej wartości do **„przeciętnego"** towaru.

I jeśli Baldwin musi pod tym względem staczać walkę z południowo-afrykańskim dominjum, **„żyjącym ze złota"**, lub Kanadą, oślepioną nimbem „złotego dolara" — to w innych dominjach (Australja, N. Zelandja i t. p.), **znajduje** chętny posłuch dla swoich koncepcyj **ogólnoimperjalnej** waluty...

— — — — — — — —

W tym samym czasie, po tamtej stronie Oceanu, dają się zauważyć zupełnie **analogiczne tendencje**, aczkolwiek w bardzo zmodyfikowanej formie.

Przedwyborcza ofenzywa **Hoovera**, prowadzona jest prawie całkowicie **na gospodarczej platformie** walki z kryzysem.

Dość zaznaczyć takie momenty — **jak** dyskutowany projekt wprowadzenia **5**-dniowego tygodnia roboczego — **i co** najważniejsze, **podpisanie wreszcie** (po tak długotrwałym oporze) **billu o asygnowaniu na roboty publiczne 2 i pół miljarda dolarów!**

Przy istniejącym już wielkim deficycie budżetowym Stanów Zjednoczonych, wydatkowanie tak astronomicznej cyfry na roboty publiczne, możliwe jest tylko przy bardzo znacznym powiększeniu emisji.

Ale opinja amerykańska **nie obawia** się tej ewentualności: jest ona tak zrażona do ekspansji kredytowej za pośrednictwem Reconstructions Finance Corporation, że na gwałt szuka **bardziej bezpośrednich dróg** włoczenia nowej emisji w szerokie masy konsumentów.

W Ameryce panuje przekonanie, że powiększanie obiegu przez ekspansję kredytową o tyle mija się z celem, **iż** zamraża tylko nowe kredyty w **przedsiębiorstwa nie mające zbytu.**

Przez **roboty publiczne** na wielką skalę zakrojone, wtłoczy się gros obiegu **bezpośrednio w robociznę** — a tem samem zwiększy się siłę nabywczą szerokich mas, co uchyla możliwość **tezauryzacji,** a powinno samoczynnie puścić w ruch wielką maszynę przemysłową.

Niezależnie od tych poczynań, Reconstruction Finance Corporation, kontynuuje swą ekspansję kredytową, ratując nadal zachwiane przedsiębiorstwa. Pewne zaś banki, jak Chase National Bank, skorzystały już z przywileju przysługującego im na zasadzie billu Borah-Glass i rozpoczęły **emitowanie własnych banknotów,** nie mających specjalnego pokrycia w złocie.

Maszyna drukarska puszczona zatem została w Ameryce conajmniej tak samo zdecydowanym gestem, jak w starej Anglji.

Są to nowe zjawiska na horyzoncie gospodarstwa światowego, wymagające z naszej strony bardzo uważnej obserwacji: nie przesądzając zgóry ich rezultatów, nie wolno nam jednakże negliżować tych nowych poczynań — tak utalentowanej pod względem gospodarczym rasy anglo-saskiej.

Y.

Chiny bojkotują Japonje

wyrządzając przemysłowi i handlowi japońskiemu olbrzymie straty.

Mandżurja jest krajem o „otwartych drzwiach" t. zn., że każdy może sprzedawać tam swoje towary.

Bojkot towarów obcych jest sposobem walki, stosowanym w Chinach z powodzeniem **od dawnych lat.** Na szerszą skalę stosowano go w r. 1915 przeciw importowi ze Stanów Zjednoczonych, w r. 1919 i 1921 użyli Chińczycy bojkotu jako broni w walce z Japonją, a obecne posługują się nim w bardzo skuteczny a dotkliwy dla Japonji sposób **na terenie Mandżurji.**

Ten rodzaj walki, jakim jest bojkot handlowy, może być stosowany z powodzeniem w Chinach, **w klasycznym kraju związków tajnych,** w państwie, gdzie co drugi obywatel należy do **jakiegoś tajnego stowarzyszenia politycznego.**

Organizacje te ułatwiają w ogromnym stopniu posługiwanie się bronią bojkotu, który, aby był skuteczny, musi być stosowany bezwzględnie i obejmować mackami swemi jaknajszersze sfery ludności.

Klasyczny przykład **celowości i skuteczności bojkotu, takiego,** jaki umieją stosować w praktyce Chińczycy, daje rok **1928,** kiedy to rozegrały się działania wojenne w Tsingtaie, Tientsinu i Mukdenie. Rząd nankiński wystąpił wówczas zbrojnie w osobie gen. Czang-Kai-Czeka przeciw Pekinowi i gen. Czang-Tsue-Liangowi. Moment ten wyzyskali Japończycy, aby zająć ponownie przez swoje wojska półwysep Szantung, **który musieli wbrew woli ewakuować po zawarciu pokoju wersalskiego.**

Rząd japoński, któremu przewodniczył wówczas konserwatysta, **baron Tanaka,** zawiesił po wyborach prace parlamentu i zarządził **wysłanie 20.000** żołnierzy do Tsingtanu, które w r. 1921 zostało zwrócone Chinom. Rząd nankiński wystosował **ostry protest do Ligi Narodów,** ale że Chiny nie należały jeszcze do Ligi, przeto Japończycy, nie ceremonjując się wiele, **posunęli się dalej w głąb kraju, okupowali Tientsin i Mukden.** Jako usprawiedliwienie swej akcji militarnej, podał rząd tokijski **konieczność obrony życia i mienia swoich obywateli w Chinach wobec chaosu i rozruchów panujących tam.**

Zarządzenia japońskich władz wojskowych wskazywały na to, że **okupacja będzie długotrwała.** Opór rządu nankińskiego ograniczył się do protestów słownych, albowiem siły militarne, jakiemi rząd ten rozporządzał, nie mogły się mierzyć z regularną armją japońską. Tak więc wobec przewagi militarnej Japończyków, akcja obronna wydawała się **zgóry przesądzona i rozstrzygnięta na niekorzyść Chin.**

W tym właśnie momencie wystąpił na widownię czynnik nowy — **bojkot,** który okazał się jako narzędzie walki masowej tak **skuteczny, iż zmusił rząd japoński do wycofania oddziałów okupacyjnych z miast i terenów chińskich.** Bojkot towarów japońskich we wszystkich miastach, portach, miasteczkach, osadach i wsiach był tak **rygorystycznie przeprowadzony, że groził klęską eksporterom japońskim,** którzy zwrócili się kolektywnie do barona Tamaka z prośbą o interwencję. Straty, jakie **poniósł** wówczas eksport japoński, **wyrażały się w dziesiątkach miljonów jenów.**

We wrześniu roku ubiegłego, podczas zajęcia Mandżurji przez Japończyków, rozpoczęli Chińczycy znowu **akcję** bojkotową, którą prowadzą do tej pory **wytrwale, zaciekle, bez wielkiego hałasu, a z tem większym skutkiem.** Na wydane hasło, powtarzane z ust do ust, **zamknęły się wszystkie banki chińskie dla klijentów japońskich, kupcy przestali przyjmować i zamawiać towary wyrabiane w Japonji,** kulisi i tragarze odmawiali wyładowania towarów z japońskich statków, z pociągów na stacjach kolejowych. **Służba chińska opuszczała swe stanowiska w domach prywatnych u Japończyków, robotnicy opuszczali fabryki i warsztaty należące do przemysłowców japońskich** w Hankou, Szanghaju, Tientsinie, Kantonie etc.

W życiu okupowanej obecnie przez Japonję, choć pozornie niepodległej, Mandżurji **bojkot daje się odczuwać coraz silniej i coraz dotkliwiej, dezorganizując cały handel i ruch wymienny w kraju.** Bojkot towarów japońskich daje się tem bardziej we znaki kupcom i importerom japońskim, że **Mandżurja jest krajem o „otwartych drzwiach"**, że kto nie chce kupić towarów japońskich, ma **pod ręką towary pochodzenia amerykańskiego lub niemieckiego.**

Statystyczne dane stwierdzają, że handel Japonji z Chinami stanowią **jedną trzecią obrotów handlowych Japonji wogóle.** Tymczasem bojkot, stosowany przez Chiny, kosztował Japonję zgórą **130 miljonów dolarów do roku 1931.**

Tak więc powodzenie operacyj wojennych na terenie obezwładnionych wojskowo Chin **nie przesądzą wcale powodzenia akcji politycznej i ekonomicznej,** która prowadzi Japonja w tym olbrzymim a wrogiem jej kraju.

E. R.

Deficyt budżetowy w lipcu

wyniósł 16,9 milj. złotych.

Warszawa, 9 sierpnia.

(F) Ministerstwo skarbu w najbliższych dniach zakończy zamknięcia kasowe z wykonania **budżetowego za lipiec** r. b.

Jak się dowiadujemy, dochody skarbu w lipcu **r. b.** wyniosły blisko **171,9 milj. zł. wydatki zaś pochłonęły** 188,8 milj. Niedobór budżetowy wyniósł więc **16,9 milj.** W stosunku do czerwca jest **to znaczny spadek deficytu, w czerwcu bowiem deficyt wynosił 39,2 milj.**

Jeśli chodzi o porównanie wpływu dochodów do skarbu państwa w lipcu w stosunku do czerwca, to zwiększył się on o 24,2 milj. w czerwcu bowiem dochód wyniósł 147,7 milj. Wydatki w lipcu wzrosły o 1,8 milj. Należy podkreślić, że lipiec zalicza się do miesięcy z reguły niepomyślnych **pod względem** dochodów dla skarbu państwa. Główny dochód skarbu w miesiącach letnich a więc **w czerwcu, lipcu i sierpniu pochodzi z monopoli i przedsiębiorstw państwowych, natomiast podatki i daniny publiczne wypłacają bardzo mało, gdyż w tym okresie nie przypadają większe terminy płatności.** W stosunku do czerwca deficyt budżetowy zmniejszył się o 22,3 milj. **zł.**

Zmierzch hegemonji Anglji na morzu

Dumny Albion od czasu pokonania Wielkiej Armady hiszpańskiej słusznie szczyci się mianem władcy mórz. Potęga Imperjum Wielkiej Brytanji powstała i ugruntowała się na panowaniu nad morzem. Zdobycie Indyj, licznych i bogatych kolonij, czyżby było możliwe, gdyby Anglja nie trzymała „klucza od mórz" w swej ręce? Nie mógł tej potęgi złamać Napoleon, nie mogły jej nadwerężyć niemieckie łodzie podwodne — ale dziś czyni to wszechmocny kryzys.

„Anglja przestaje panować na morzach!" — tego rodzaju rozpaczliwe głosy nadchodzące z portów i doków. Nie o militarnem, rzecz prosta, władztwie nad oceanami mowa, lecz o upadku brytyjskiej marynarki handlowej.

Już w roku 1931 prawie połowa wszystkich ładunków importowanych do Anglji, dostarczona była obcą flagą. Przywożąc towar na wyspy brytyjskie, parowiec cudzoziemski stara się wrócić również z ładunkiem, celem zaoszczędzenia kosztów. Stąd znów jedna trzecia część eksportu Wielkiej Brytanji wędrowała w/r. 1931 na obcych okrętach. Tegoroczne liczby są jeszcze bardziej groźne: w ciągu tygodnia do największego portu Anglji — Londynu — przybywa przeciętnie 100 okrętów cudzoziemskich i zaledwie 85 angielskich; do Hull na 92 parowce obce przybywa tygodniowo 79 brytyjskich. Ponoć większość krajów eksportujących stawia za warunek dostawy towarów przewiezienie ich pod flagą krajową.

W Manchesterze, Glasgow, Cardiffie, ba, nawet w Southampton, wre praca rozładunkowa na okrętach francuskich, skandynawskich, hiszpańskich, greckich i nawet rosyjskich, okręty zaś, na których powiewa Union Jack stoją bezczynnie. Gdy w 59 portach angielskich kilkaset parowców angielskich oczekuje „lepszych czasów" i zakończenia kryzysu, gdy jedenaście miljonów tonn nośności bezczynnie próżnuje, zaledwie pięć jednostek morskich zagranicznych wyczekuje w portach angielskich ładunku.

Okręty zagraniczne „okupowały" nawet komunikację wewnętrzno-krajową w Anglji. Przechodząc przez szereg portów, przyjmują one za niską opłatą przewóz ładunków np. z Hull do Londynu, z Liverpoolu do Southampton — i w ten sposób trzecia część przewozu między portami angielskiemi dostała się obcym okrętom.

Wynik tego stanu rzeczy: czterdzieści dwa tysiące bezrobotnych marynarzy. A gdy na cudzoziemskich okrętach wre praca ładunkowa, coraz bardziej wydłużają się ogonki przed urzędami wypłaty zapomóg bezrobotnym wilkom morskim „władczyni mórz" — Wielkiej Brytanji.

L. H.

Piotrków Trybunalski

—o—

POD KOŁAMI AUTOBUSU.

Mieszkaniec Sulejowa, Moszek Kolarowski jadąc autobusem z Sulejowa do Piotrkowa, wyskoczył z autobusu kilka kilometrów przed Piotrkowem, kiedy autobus był w pełnym ruchu i dostał się pod koła, doznając ogólnych potłuczeń.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala żydowskiego w Piotrkowie.

NAGŁY ZGON.

Onegdaj wieczorem wychodzący z parku Poniatowskiego Józef Celiga, kolejarz, zmarł nagle, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

CHŁOPIEC UTONĄŁ W SADZAWCE.

We wsi Sady gm. Mróżki, bawiący się dwuletni Henryk Motyl bez opieki wpadł do sadzawki i utonął.

AKADEMICKI PRZEWODNIK INFORMACYJNY PO WYŻSZYCH UCZELNIACH CZECHOSŁOWACJI.

W książce tej zapoznaje autor studenta-emigranta z nowemi warunkami studjów w Czechosłowacji. Przynosi on szczegółowe zestawienie, nowo wprowadzonych dla cudzoziemców opłat i taks na poszczególnych uczelniach. Specjalny rozdział poświęca autor studjum farmacji w którym nas informuje o wprowadzeniu 3-go roku studjów, dla studentów — obywateli polskich. Wiadomość ta ma pierwszorzędne znaczenie dla nostryfikantów czeskiej farmacji. Spis instytucyj, związków menz akadamickich, bibljotek, czytelni, zniżek i ulg przysługujących akademikowi i t. p. da nowoprzybyłemu studentowi możność łatwego zorjentowania się w nowych warunkach życia. Wkońcu — zamieszczenie najnowszych przepisów paszportowych, wizowych, wojskowych oraz meldunkowych czyni ze skromnej tej broszury, prawdziwie pożytecznego akademikowi — przewodnika.

Krynica przed trzecim sezonem

Ceny pensjonatów i kąpieli obniżone będą o 30 proc.

Drugi, tak zwany wielki sezon, trwający od 1. 7. do 31. 8. ma się ku końcowi. Mimo czasów kryzysowych, Krynica, dzięki znakomitej organizacji przemysłu uzdrowiskowego, w mig zrozumiała czasy kryzysowe, oraz konieczność wprowadzenia fordowskiej maksymy: „duży obrót mały zysk".

Tą drogą gospodarczą idąc, pensjonatowy przemysł krynicki, obniżył ceny dzienne w pensjonatach w stosunku do cen zeszłorocznych w wielkim sezonie o 25 procent tak, że zeszłoroczne ceny pensjonatowe dzienne od osoby, zależnie od pensjonatu od 14—20 zł. zredukowano w obecnym sezonie od 9—14 zł. dziennie.

W nadchodzącym sezonie trzecim (od 1-go września) nastąpi zrozumiała dalsza redukcja cen pensjonatowych, oraz kąpieli mineralnych o 30-ci proc.

A więc kąpiele mineralne zamiast np. 5.80 zł. 4.10 zł. w Nowych Łazienkach, w Starych Łazienkach zamiast: 5.20 zł., 4.60 zł. i 3.40 zł. (salonowa I kl. II kl. i III kl. (w trzecim sezonie) od 1-go września kosztować będą: 3.60 zł., 3.10 zł., 2.70 zł. i 2.20 zł.

Dyrektor zakładu inż. Leon Nowotarski, rozumiejąc konieczność obniżenia cen kąpielowych, postarał się u swoich władz nadzorczych w Warszawie o tak znaczną zniżkę cen na trzeci sezon, aby nawet najbiedniejszy obywatel Polski mógł korzystać z kuracji w Krynicy.

Taksa zdrojowa, która w drugim sezonie wynosiła 40 zł. (na 6 tygodni) od osoby, w trzecim nadchodzącym sezonie wynosić będzie tylko 20 zł. dla tych wszystkich, którzy przedstawią świadectwo niezamożności, wydane przez magistraty i gminy tych miejscowości z których kuracjusze przyjeżdżają do Krynicy.

Ceny dzienne pensjonatów krynickich w sezonie od 1 września wynosić będą od 7-miu zł. dziennie (w pensjonatach położonych dalej od centrum).

Niektóre pensjonaty wprowadzają w trzecim sezonie, tak jak i pierwszym tak zwany ryczałt, t. j. trzytygodniowy pobyt z wizytą lekarską za 200 zł.

O informacje należy zwracać się pod adresem: Komisja Zdrojowa w Krynicy.

Jak widzimy Krynica jedyne uzdrowisko w Polsce, potrafiło wejść na drogę czysto komercjonalną, regulując ceny wedle zamożności kraju. Śmiało można powiedzieć, że w Krynicy każdy, nawet niezamożny, może się leczyć.

Statystyka ilości kuracjuszy wykazuje od 1-go maja br. do 10 sierpnia o przeszło 600 osób więcej jak przed rokiem. Dzięki znakomitej organizacji gospodarczo - kalkulacyjnej, potrafiła Krynica nawet w czasach kryzysowych, podwyższyć frekwencję kuracjuszy.

I trzeci sezon (od 1 września) dzięki znacznym obniżkom cen, zapowiada się znakomicie.

B. R.

Muzyka radjowa

jest doskonałym lekarzem chorób psychicznych

Doktór S., dyrektor zakładu dla nerwowo i umysłowo chorych w N., idąc z prądem nowoczesnych metod leczenia chorób psychicznych, oddawna stosował szeroko system dostarczania pacjentom rozrywek, dobieranych do sił fizycznych, rodzaju cierpienia i upodobań pacjentów. Za naczelną zasadę leczenia uważał nie dać choremu pogrążać się w jego idee fixe. Wybitny neurolog wykazał prawdziwy talent (twórczy człowiek nauki musi być człowiekiem talentu) w dobieraniu najskuteczniejszej rozrywki dla danego osobnika. Niełatwa to rzecz, zważywszy na skomplikowane formy chorób nerwowo-umysłowych u pacjentów z inteligencji, a takich przeważnie miał w swej lecznicy. Trzeba było niejako krążyć ustawicznie między choremi duszami, odnajdywać kontakty między niemi i wyzyskiwać je umiejętnie, znać sympatje i antypatje tych nieszczęśliwców, bardzo często nieprzeniknione u typów zamkniętych w sobie, odgrodzonych mrokiem tajemnicy ich życia w świecie od towarzyszów.

Najtrudniejsza sprawa była z **melancholikami.** W zakładzie miały duże powodzenie u chorych wesołego usposobienia gry sportowe: tennis, piłka nożna; wielu zwolenników miał też spokojny krokiet i bilard. Ale na melancholików sam widok sportów działał fatalnie: albo wpadali w jeszcze większą apatję, albo w nagłe podrażnienie, niebezpieczne przez gwałtowność zmiany. Tym trzeba było oszczędzać niepożądanych wrażeń.

Jeszcze większą ostrożność musiało kierownictwo zakładu stosować w urządzaniu przedstawień teatralnych i kinematograficznych. Zwłaszcza film wywoływał reakcje tak różnorodne i często nieprzewidywane, że był niemały kłopot z doborem odpowiednich obrazów i selekcja widzów.

Najpowszechniej pożądaną rozrywką okazała się muzyka różnego rodzaju i w różnem zastosowaniu. Byli chorzy, którzy chętnie wyładowywali swą energję w tańcu i, podnieceni, uspokajali się stopniowo. Lżejsi melancholicy na widok tańczących sami się ożywiali, byli ruchliwsi i weselsi.

Ale najciekawsze obserwacje w zakresie kojącego działania muzyki na chorych umysłowo poczynił doktór S. z chwilą, gdy w zakładzie zainstalowano **odbiornik radjowy.** Codzienne słuchanie koncertów przez pensjonarzy dało pole do zebrania charakterystycznych spostrzeżeń. Okazało się, że muzyka lekka najwięcej ma do powiedzenia. Bardzo niewielu chorych pragnęło muzyki poważnej. Najdobitniej ten dodatni wpływ wystąpił na oddziale chorych niespokojnych, którzy za nic nie chcieli uleżeć w łóżkach. Tanga, foxtrotty, rumby działały na nich znakomicie: uspokajali się szybko i nucili melodje które im szczególnie przypadły do gustu. Kłopot był tylko z tymi, którzy nienasyceni jednorazowem wysłuchaniem jakiegoś numeru programu natarczywie domagali się... bisów. Zirytowani, że radjo ich żądania nie spełnia (nieraz takie pragnienia mają i słuchacze normalni), dawali się wreszcie ułagodzić zapewnieniem, że nazajutrz z pewnością usłyszą ulubioną melodję. Ponieważ szło najczęściej o utwory modne, dyrekcja lecznicy bez wielkiego ryzyka mogła dawać taką obietnicę. Spełnienie jej przyjmował meloman z entuzjazmem.

Muzyka radjowa okazała się poważnym czynnikiem w leczeniu chorych nerwów zapomocą rozrywek. A w pewnym wypadku odniosła sukces niezwykły, przebywająca w zakładzie młoda, dotknięta melancholją panna T., której nie udawało się namówić do żadnej rozrywki, od chwili wprowadzenia koncertów radjowych zaczęła zdradzać coraz wyraźniejsze interesowanie się życiem; stopniowo przybrało to ożywienie formę tęsknoty za osobami z jej otoczenia domowego i normalnemi warunkami bytu w świecie, od którego jej stan psychiczny ją izolował. Poprawa nastroju duchowego zapoczątkowana działaniem lekkiej muzyki, czyni tak niewątpliwe postępy, że chora jest na drodze do rychłego odzyskania zupełnej równowagi psychicznej.

Tajemnicze fluidy, płynące z jakiejś melodji musiały być tą siłą, która zaczęła rozdzierać całun, jakim młoda, nieszczęśliwa dusza odgrodziła się od świata. Dziś jest już w drodze powrotu życiu przywrócona.

Czyż nie mamy więc prawa mówić o **„radjoterapji"** w sensie leczenia zapomocą radjo, obok radjoterapji — leczenia radem?...

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów - Mazowiecki.

ZMNIEJSZENIE SUBWENCJI NA ROBOTY PUBLICZNE.

Wczoraj nadeszła wiadomość o zmniejszeniu przez władze nadzorcze subwencyi przeznaczonych na roboty publiczne. Magistrat nosił się z zamiarem powiększenia w bieżącym miesiącu ilości zatrudnionych przy robotach publicznych o 100 osób.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd miasta, nie mając funduszów na roboty publiczne, zmuszony będzie przeprowadzić jeszcze redukcje wśród zatrudnionych dotychczas robotników.

Robotnicy postanowili za pośrednictwem związków „Praca" i „Klasowego" wszcząć energiczne starania u władz nadzorczych w kierunku cofnięcia tego zarządzenia.

DWIE OSOBY OMAL NIE UTONĘŁY.

Wczoraj popołudniu 8 letni Icek Koszerowski przy ulicy Prezydenta Mościckiego 8, bez wiedzy rodziców udał się na przejażdżkę łódką na rzece Wolborce. Na odległości kilku metrów od brzegu skutkiem wadliwego wiosłowania łódka się wywróciła i Koszerowski począł tonąć.

Na ratunek tonącemu wskoczyła przechodząca tamtędy kobieta, która jednakże nie była doskonałą pływaczką i sama poczęła również tonąć. Dopiero na alarm zbiegli się okoliczni mieszkańcy i wydobyli z wody kobietę i chłopca którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

ZATRUTE RYBY.

Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie ostrzega wszystkich tomaszowian i okolicznych mieszkańców przed spożywaniem ryb z rzeki Czarnej. Ryby te są zatrute.

Charakterystycznem jest, że tylko gatunek t. zw. okoni okazał się zatrutym, inne zaś ryby z tejże rzeki są dobre. Ryby z rzeki Czarnej jak również i wodę przesłano do wydziału sanitarnego do Łodzi dla zbadania.

Tramwaj dojazdówek

rozbił wóz z węglem. — Woźnica ranny.

Wczoraj zrana, pociąg łódzkich wązkotorowych kolei dojazdowych, zdążający z Łodzi do Pabjanic, wpadł na szosie Pabjanickiej, nawprost posesji nr. 47, na wóz ciężarowy, naładowany węglem.

Wóz został rozbity. Woźnica, Wojciech Syll (Krucza 24), został zrzucony z wozu na szosę, ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

Wóz i ładunek węgla stanowił własność firmy „W. Szwarc" (Henryka 10, Chojny), w której to firmie Syll był zatrudniony w charakterze woźnicy.

Przybyły na miejsce katastrofy lekarz pogotowia Kasy Chorych, przewiózł ciężko rannego Sylla do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Po uprzątnięciu węgla i krótkiej przerwie — ruch na linji Łódź-Pabjanice zotsał ponownie przywrócony. (p)

UROCZYSTOŚĆ W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

W ubiegłą niedzielę, dnia 7 sierpnia br. obchodził Związek Strzelecki m. Łodzi nader podniosłą uroczystość. Staraniem 19 komp. Zw. Strzeleckiego przy Monopolu Tytuniowym odbyło się bowiem odsłonięcie tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego, której to ufundowanie zawdzięczać należy członkom Zw. Strzeleckiego V Oddziału, jak też pracownikom umysłowym i fizycznym Monopolu Tytuniowego.

Uroczystość ta zgromadziła pokaźną ilość oddziałów Strzeleckich przedstawicieli rozmaitych organizacyj społecznych oraz przedstawicieli władz w osobach: Pana Wicewojewody Potockiego dowódcy O. K. IV, Gen. Małachowskiego, prezesa Izby Skarbowej P. Kucharskiego, Naczelnika Szulca posła Wołczyńskiego, nadkomisarza Weyera i innych. Odsłonięcia dokonał Pan Wicewojewoda Potocki, przyczem piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes Okr. IV. Z. S. ppłk. dypl. Walawski nawiązując do 6 sierpnia 1914 r. i wskazując, że dzisiejszy Zw. Strzelecki kontynuuje pracę zapoczątkowaną przez swego Komendanta. Drugie przemówienie wygłosił wicedyrektor Monopolu Tytuniowego P. Walicki podnosząc, że tablica ta otoczona będzie zawsze czułą opieką.

Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów strzeleckich i świadczy, że społeczeństwo docenia pracę Twórcy swej niepodległości.



SIERPIEN
10
ŚRODA

Dziś Wawrzyńca M.
Jutro Zuzanny

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	19.11
Wschód księżyca	16.49
Zachód księżyca	23.12
Długość dnia	15.22
Ubyło dnia	1.37

Rozkład kolejowy nie uwzględnia potrzeb Łodzi

Pociągi odchodzą w niewłaściwym czasie i mają zbyt mało wagonów.

Nowy rozkład kolejowy winien bardziej się liczyć z naszem miastem.

(i) Ze wszystkich stron napływają do naszej redakcji liczne skargi ze strony czytelników, którzy wyjeżdżają lub przyjeżdżają z urlopów, na **niekorzystną komunikację kolejową.** Takie same skargi dają się słyszeć z kół kupieckich.

Już w czasie, gdy ukazał się nowy **rozkład jazdy,** 22 maja b. r., zwróciliśmy uwagę na **systematyczne upośledzanie Łodzi,** jeśli chodzi o połączenia z uzdrowiskami małopolskiemi, na **wadliwe połączenie z Krakowem, Zakopanem, Krynicą i t. d.**

Olbrzymia ilość pociągów osobowych została **całkowicie skasowana,** w wielu zaś wypadkach pozostałe pociągi przesunięto na **tak niedogodne godziny, że** wyjeżdżający czy przyjezdni, **narażeni** są na poważne **niedogodności.**

Uniemożliwia się podróż w ciągu dnia lub też popołudniu, każąc wszystkim podróżować **w nocy,** kiedy jazda pociągami nie należy do rzeczy wygodnych i przyjemnych!

Następnie w poważnym stopniu **zredukowano ilość wagonów,** nie licząc się zupełnie z tem, że **w okresie letnim panuje wyjątkowa frekwencja.**

Pociągi, które dawniej składały się z 12—14 wagonów, obecnie składają się tylko z 7—10 wagonów.

W konkluzji, na olbrzymiej przestrzeni kilkuset kilometrów nocnego przejazdu, pasażerowie **muszą stać** na korytarzach wagonów.

W odpowiedzi na liczne skargi, uruchomiono pociągi dodatkowe na linjach turystycznych. Niestety, nie mogły one spełnić swego **zadania,** gdyż przedewszystkiem było ich **za mało,** a ponadto (jak zawsze się to dzieje z pociągami, nie figurującymi w oficjalnym rozkładzie jazdy), **szeroki ogół nie mógł z nich korzystać,** z tej prostej przyczyny, **że nie zawsze dowiadywał się o ich istnieniu.**

Z tych więc względów w pociągach i na dworcach dzieją się straszne wprost sceny! Już samo dostanie się do wnętrza wagonu, wymaga nielada **umiejętności akrobatycznych,** a rozmieszczenie się z bagażami w przepełnionym wagonie, **jest sztuką,** dostępną tylko dla tych, **którzy umieją posługiwać się silnymi łokciami...**

Faktem jest, że ruch turystyczny jest nadal **bardzo duży** i będzie trwał w ciągu kilku jeszcze tygodni. Osiągnie on swój szczyt **w końcu sierpnia, gdy fale ludzi powracać będą z letnisk i uzdrowisk.**

Konieczne jest wobec tego **powiększenie taboru kolejowego** na pewien czas, aby ludzie, powracający z urlopów, nie **tracili swego zdrowia** w ciągu kilkugodzinnej jazdy pociągiem.

Tyle, jeśli chodzi o konieczności natychmiastowe. Musimy jednak powrócić **do zasadniczych postulatów Łodzi.** Już dziś, w ministerstwie komunikacji opracowuje się **nowy rozkład jazdy,** który będzie obowiązywał **od 15 października.** Wskazane jest, aby Łódź nie była znów postawiona na **szarym końcu** i aby potrzeby naszego miasta zostały **należycie uwzględnione.**

Pogrzeb dr. S. Sterlinga

odbędzie się dziś.

(i) Pogrzeb prof. dr. Seweryna Sterlinga wyznaczony został na dzień dzisiejszy na godzinę 1.30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu pogrzebowego, na którem postanowiono wezwać wszystkich lekarzy łódzkich do uczestniczenia w pogrzebie. Poza tem udział wezmą członkowie magistratu in corpore oraz członkowie Rady miejskiej i tych wszystkich instytucyj, do których należał dr. Sterling.

Przemówienia nad grobem wygłoszą: prez. Ziemięcki, ławnik wydziału zdrowotności publicznej dr. Margolis, naczelnik łódzkiej izby lekarskiej dr. Tomaszewski, oraz przedstawiciele łódzkiego towarzystwa lekarskiego i wolnej wszechnicy polskiej.

Jak już donosiliśmy, miasto Łódź uczci pamięć zmarłego przez nazwanie jednej z ulic w śródmieściu Jego imieniem. Lekarze łódzcy natomiast postanowili opodatkować się i złożyć kwotę na kasę im. Mianowskiego.

Pobór tegoroczny

rozpoczyna się 12 sierpnia.

(i) W dniu wczorajszym władze wojskowe otrzymały zawiadomienie o tegorocznem wcieleniu poborowych do szeregu.

Poborowi i ochotnicy z cenzusem naukowym zostaną wcieleni do szkół podchorążych rezerwy kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarnej, w dniach **12 i 13 sierpnia b. r.**

Czas trwania czynnej służby w piechocie, dla tej kategorji poborowych i ochotników **trwać będzie 12 miesięcy,** a w innych rodzajach broni — **13 miesięcy.**

Ze względu na ten skrócony czas służby dla poborowych i ochotników z cenzusem, **ulgi z tytułu posiadania II stopnia p. w. nie będą stosowane.**

Zaznaczyć należy, że do szkół podchorążych będą wcieleni w roku bieżącym **wyłącznie** poborowi **posiadający ukończoną średnią szkołę ogólnokształcącą z maturą, lub równorzędną szkołę zawodową.**

Poborowi, posiadający świadectwa 6, 7 i 8 klas (bez matury) wcieleni będą do pułków jako **zwykli poborowi.** Wcielenie ich nastąpi wraz z ogólnym poborem w październiku.

Poczta w święta.

W poniedziałek, dnia 15 b. m. wypada święto kościelne (Wniebowzięcie N. M. P.) i święto narodowe (rocznica odparcia hord bolszewickich z pod Warszawy). Wobec zbiegu dwuch dni świątecznych — korespondencja pocztowa, nieroznoszona w niedzielę, będzie rozniesiona w poniedziałek, tylko raz jeden, w godzinach popołudniowych.

W obydwa dni świąt, jak w każdą inną niedzielę, czynny będzie tylko urząd pocztowy Łódź I, przy ul. Przejazd 38, załatwiając przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju przesyłek. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicza (ulica Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szada (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B Łobody (11 Listopada 86). (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Strejk pracowników „Grand-Hotelu".

Gości obsługują pracownicy biurowi.

(i) Jak doniosła wczorajsza „Republika", związek związków zawodowych proklamował strajk w „Grand-Hotelu" w Łodzi, na znak protestu przeciwko zamierzonej **redukcji pracowników.**

Strajk rozpoczął się **wczoraj, o godzinie 6 rano.**

Pracę porzucili wszyscy bez wyjątku pracownicy, tak, że goście hotelowi pozostali bez żadnej obsługi.

O godzinie 9 rano, dyrekcja hotelu zwróciła się do Z. Z. Z. z propozycją urządzenia konferencji, na której omówione zostałyby postulaty pracowników i na której mogłoby dojść do porozumienia. — Jako warunek wszakże, dyrekcja wysunęła żądanie, by pracownicy, z chwilą zwołania konferencji, **przerwali strejk.** Związek odpowiedział **odmownie,** zgadzając się na odwołanie strajku tylko w tym wypadku, jeśli konferencja da pozytywne rezultaty.

Wobec takiego stanowiska obu stron **konferencja się nie odbyła.**

Srajkuje ogółem 60 pracowników. Do obsługi gości wyznaczeni zostali **pracownicy biurowi, zatrudnieni w hotelu.**

Zaznaczyć należy, że strajkuje tylko personel hotelowy, natomiast **personel restauracyjny pracuje w dalszym ciągu.**

Scalenie podatku przemysłowego

we włókiennictwie badane jest przez specjalną komisję ministerjalną.

Warszawa, 9 sierpnia.

(F) W swoim czasie, komisja do spraw handlu, obradująca pod prezwodnictwem min. Zarzyckiego przy omawianiu prymitywnych form handlu, postanowiła doprowadzić w czasie jaknajkrótszym do **scalenia podatku przemysłowego we włókiennictwie,** aby ukrócić, rozwijający się coraz bardziej **anonimowy przemysł i handel.**

Zamykając obrady konferencji przed wakacjami, min. Zarzycki zaznaczył, że okres wakacyjny zostanie wyzyskany dla realizacji postanowień komisji.

Zgodnie z tem, ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się w tych dniach do związku izb przemysłowo-handlowych do zajęcia się sprawą scalenia podatgu obrotowego we włókiennictwie.

Ministerstwo żąda od związku izb przemysłowo-handlowych złożenia w ciągu sierpnia r. b. projektu rozporządzenia o scaleniu podatków, bądź też negatywnego stanowiska związku izb. Przypuszczać należy, że związek **izb nie ustosunkuje się negatywnie do tej sprawy** i w żądanym terminie przedłoży projekt ministerstwu. W najbliższych dniach należy więc oczekiwać zwrócenia się związku izb do poszczególnych izb przemysłowo-handlowych w tej sprawie o szczegółową opinję.

Akcja strejkowa

w czterech fabrykach zgierskich.

W ciągu dwuch minionych dni wynikły ostre zatargi w czterech zgierskich zakładach przemysłowych, a mianowicie: w firmie „Zgierzanka", Al. 1 Maja 2, przędzalnia, w przędzalni i szarparni G. Berneckera (Kilińskiego 11-12), w Towarzystwie Przemysłu Włókienniczego „Lana", S. a., przy ul. Berka Joselewicza 12 i w przędzalni Libracha.

W firmie „Lana" strejk zakończony został dopiero w ubiegłym tygodniu.

Powodem zatargu we wspomnianych firmach było zgodne ich wystąpienie ze skreśleniem urlopów robotniczych na rok bieżący (wobec ciężkiej konjunktury w przemyśle, według wyjaśnienia firm), oraz wprowadzenie nowych obniżek zarobkowych, wynoszących około 10 proc.

Robotnicy wszystkich czterech fabryk porzucili prace, zwracając się do łódzkich związków klasowych o interwencję. (p).

Pomoc dla bezrobotnych

we Francji.

W związku z gwałtownym wzrostem bezrobocia we Francji, francuskie ministerstwo pracy wydało komunikat w którym wskazuje na daleko idące kroki, przedsięwzięte celem ulżenia doli bezrobotnych.

Zniesione więc zostało ograniczenie pobierania przez bezrobotnych zasiłków tylko w ciągu 180 dni. Pomoc dla bezrobotnych rozciągnięto również na bezrobotnych rzemieślników, nie należących do kategorji robotników fabrycznych.

Ponadto uległy zmianie przepisy o pomocy dla częściowo bezrobotnych, która została również wydatnie rozszerzona.

Przewóz towarów na kolejach-

Jak wynika z ostatnich zestawień, polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu roku ubiegłego ogółem 67.016.500 tonn towarów i bagażu, z czego — 64.229.000 tonn przypada na koleje normalnotorowe, oraz 2.787.500 tonn — na kolejki wąskotorowe.

Przewóz bagażu i ładunków nadzwyczajnych wyrażał się liczbą 328.700 t., przesyłek pośpiesznych 602.100 tonn, przesyłek zwyczajnych i wojskowych 57.719.600 tonn wreszcie przesyłek gospodarczych kolei 8.366.100 tonn.

Z LEGJONU MŁODYCH W ŁODZI.

Komitet organizacyjny Młodych Okręgu Łódzkiego, zawiadamia wszystkich członków Legjonu Młodych i osoby zainteresowane że dyżury członków Komitetu odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach 10—12 przed południem oraz w środy i piątki w godzinach od 6 do 7 po południu w lokalu „Związku Rezerwistów", ul. Narutowicza 45 m. 2, tel. 203-59 i 164-38

TEATR MUZYKA SZTUKA

Stały teatr rewjowy w Łodzi.

Jak się dowiadujemy — jesienią otwarty zostanie w Łodzi, w gmachu teatru „Scala" — teatr rewjowy „Qui-pro-quo", pod kierownictwem dyrektora warszawskiego „Qui-pro-quo" p. Seweryna Majde.

Głównym reżyserem tego teatru będzie znakomity artysta — Konrad Tom, który opuścił warszawską „Bandę".

Zespół nowego teatru będzie pierwszorzędny. Między in. zaangażowani już zostali: Zizi Halama i Parnell. Świetna śpiewaczka Terne, jak również: Winiarska, Gilewska i Minowicz.

Michał Znicz w Warszawie.

Wteatrze na Chłodnej w Warszawie, ma powstać komedja muzyczna. — Na otwarcie sezonu ma iść znana w Łodzi sztuka „Awantura w raju", ze specjalną ilustracją muzyczną.

Główną rolę będzie kreował ulubieniec publiczności łódzkiej, p. Michał Znicz.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Arcywesoła komedja muzyczna „Parnose" amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymiem powodzeniem, szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany przez publiczność.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Mimo niezbyt pewnej pogody w dalszym ciągu gromadzą się tłumy Łodzian w Teatrze Letnim w parku Staszica, ponieważ ruchome oszalowania chronią widzów przed zimnem i deszczem. Dziś w dalszym ciągu idzie jeszcze wesoła farsa „Awantura w raju" z Michałem Zniczem.

Seweryn Sterling

Dr. med., Profesor higjeny społecznej na Wydziale Pedagogicznym

zmarł dnia 6 sierpnia r. b. w Rabce.

Zgon ten okrywa żałobą naukę polską i naszą uczelnię. Do wzięcia udziału w pogrzebie wzywa Kolegów i Słuchaczów Zmarłego

Senat i Wydział Pedagogiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej

100—2

Dwaj zamaskowani bandyci

sterroryzowali rodzinę wieśniaka i zrabowali 1 zł. i 77 gr.

W nocy z 7 na 8 sierpnia we wsi Skwerowice pow. radomszczańskiego, dwaj nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego w okolicznościach conajmniej niecodziennych.

Złoczyńcy, korzystając z ciemnej nocy, zbliżyli się do zagrody Franciszka Gabory i otruli psa. Po przystawieniu drabiny dostali się na dach domu.

Przez strych bandyci wtargnęli do pierwszej izby, gdzie steroryzowali rodzinę Gabory, atakując ich w głębokim śnie i przykładając do skroni rewolwer, a do piersi bagnet. Bandyci byli w maskach i samem swem zjawieniem rzucili taki postrach na domowników, że udało im się przedostać z pierwszej izby do drugiej, w której spał gospodarz Gabora, nie czyniąc najmniejszego hałasu.

Śpiącego Gaborę spotkał ten sam los co jego poprzedników. Nie próbował on nawet stawiać oporu uzbrojonym i zamaskowanym ludziom i oświadczył im że nie ma pieniędzy, że jednak gotów jest dać bandytom z inwentarza co zechcą.

Opryszki nie dali wiary tłumaczeniu Gabory i przetrząsnęli całe mieszkanie.

W portmonetce gospodarza znalazło się 1 złoty i 77 groszy. Ta nikła suma była jedynym łupem niezwykle śmiałych napastników. Zarządzony pościg nie dał dotychczas rezultatu. (g).

Woda i mydło

nakazem higjeny w lecie.

Woda miękka i twarda.—Skóra sucha i przetłuszczona.— Jekie powinno być mydło?

Czystość jest podstawowym nakazem higjeny. Bez czystości i higjeny niema zdrowia ani piękności. Skóra pokrywająca nasze ciało jest jednym z jego organów, wymagającym troskliwej opieki. Z potem i tłuszczem, wydzielanym przez gruczoły łojowe skóry, łączy się łatwo kurz i brud, tworząc w ten sposób niewidoczną warstwe na skórze która utrudnia oddychanie i wydzielanie produktów zużytych w dalszym ciągu. Warstwa ta, zawierająca także w sobie bakterje, jest dla nich najlepszym czynnikiem rozwoju, powodując w skutkach wszelkie możliwe choroby.

By określić ilość brudu, jaka gromadzi się na skórze człowieka, wystarczy podać, że na 50 kilogramów używanej bielizny pracującego człowieka — 2 kg. stanowi właśnie wagę brudu w niej zawartego. Tyle zawiera bielizna, która styka się bezpośrednio z naszem ciałem a ileż jeszcze zostaje i czeka na interwencję mydła i wody?

Najłatwiej zaś i najintensywniej brudzi się skóra w czasie letnim. Musimy zatem pielęgnować skórę starannie, przy pomocy wszelkich dostępnych nam środków. A środków tych jest wiele.

Bez wody i mydła nie uda nam się oczyścić skóry dokładnie, usunąć nietylko brudu zewnętrznego, lecz także i tego, który tkwi w porach skóry. Woda, jako pierwiastek podstawowy, powinna odpowiadać warunkom, które uznajemy za konieczne do mycia. A więc powinna być miękka! Zawartość części mineralnych czyni wodę twardą utrudnia zmydlanie, a tem samem czynność mycia wykonuje niezupełnie dokładnie. Jak zrobić, by każda woda dała się użyć do mycia? Brać przedewszystkiem, o ile to możliwe, wodę z rzek, potoków, z deszczu, jeśli jednak uzyskać tego nie możemy dosypać do twardej wody taką ilość sody i boraksu, które każdą wodę uczynią miękką, nie wnosząc do niej nic szkodliwego. Dobrym również środkiem jest gotowanie wody; woda przegotowana jest zawsze miękka, posiada przytem tę jeszcze dobrą stronę, że nie zawiera żadnych bakteryj.

Rodzaj mydła, jakiego używać będziemy do mycia, zależy przedewszystkiem od gatunku naszej sóóry. Sprawa ta jest już dziś i szerszemu ogółowi znana: do skóry suchej mydła przetłuszczone, do tłustej raczej bardziej wysuszające.

Mówiąc o używaniu mydła do mycia niepodobna pominąć kwestji mycia twarzy. Jest to jednak sprawa która się ściśle łączy z kosmetyką. Tu przypomnieć tylko należy, że nie jest prawdą, jakoby dla pewnego rodzaju cery mydła były wogóle niewskazane. Stosowanie w takich wypadkach chemikalij, jak ocet, spirytus czy eter, dla oczyszczenia twarzy, jest na dłuższy okres czasu nawet szkodliwe. Tam, gdzie skóra twarzy po użyciu mydła wykazuje jakieś chorobliwe objawy, należy bądź to zwrócić się do lekarza bądź też stosować mydło specjalnie delikatne: ziołowe, czy jajeczne, składające się z najdelikatniejszych substancyj. Mydła te zawierają również domieszki odpowiednich środków leczniczych.

Lenée.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 10 sierpnia 1932 r.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—15.53: Obrazek J. Sorokowicza dla dzieci starszych p. t. „Wesoły biedak i smutny bogacz".
15.53—16.05: Listy od dzieci omówi Wanda Tatarkiewicz-Małkowska.
16.05—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry P. R. pod ydr. Kazimierza Wiłkomirskiego
18.00—18.20: Odczyt p. t. Wieś w przeżyciach Bolesława Prusa" — wygł. prof. Zygmunt Szweykowski.
18.20—19.00: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni Hotelu Europejskiego. Orkiestra pod kierunkiem Wiesława Wiłkosza
19.00—19.15: Feljeton „Na szlaku Kadrówki" — wygł. red. J. I. Targ.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy Transmisja z Warszawy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—20.35: Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru mieszanego pod dyr. Dymitra Orłowa.
20.35—20.50: Kwadrans literacki — Władysław Orkan „W świat za robotą". Fragment z powieści „Komornicy".
20.50—21.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Leon Boruński (fort.), Józef Kamiński (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.).
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.25: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" ork. pod dyr. Roszkowskiego i Paszkiego
22.25—22.40: Płyty gramofonowe.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.30. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
20.00. KOPENHAGA. Koncert wagnerowski.
20.00. LONDYN REGIONAL. Wieczór Bacha. Tr. z Queen's Hallu.
20.20. MONACHJUM. „Marja Stuart"— tragedja Schillera.
20.50. LANGENBERG. „Doktór Klaus", komedja Adolfa l'Arronge.
21.10. GDAŃSK. „Dziewica Orleańska", słuchowisko Frpderyka Burschella.
21.10. BERLIN. Tr. operetki z Rose-Thearter.

Nieszczęśliwy wypadek

konduktora tramwajowego.

Konduktor łódzkich kolejek dojazdowych, Leon Stefański, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Szopena 23, rozpoczął wczoraj zrana służbę na linji tramwajowej Łódź-Zgierz.

Podczas przejazdu pociągu ze Zgierza do Łodzi, w pobliżu przystanku Kurczaki, Stefański usiłował przejść po stopniach z jednego wagonu do drugiego. — Gdy stanął na stopniu wagonu — wychylił się tak nieostrożnie, iż zawadził głową o słup, podtrzymujący przewodniki tramwajowe i spadł na tor.

Do poszwankowanego konduktora wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu Stefańskiemu pierwszej pomocy, przewiózł go na kurację do domu.

WYCIECZKA DO TOMASZOWA I OKOLIC.

Żydowskie T-wo Krajoznawcze w Polsce, Oddział w Łodzi, organizuje 2-dniową wycieczkę w dniu 14 i 15 sierpnia r. b. do Tomaszowa Mazowieckiego Spały, Teofilowa, Inowłodza Józefowa, Błękitnych Źródeł i Grot w Nagorzycach. Kosztorys wynosi zł. 8 — dla członków i zł. 9 — dla gości i obejmuje przejazdy, nocleg i zwiedzanie.

W dniu 12 bm. upływa termin zapisów na drugą połowę sierpnia na kolonję wypocz.-turystyczną do Karwi nad Bałtykiem Koszt 2-tygodniowego pobytu wynosi zł. 77.

Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy Sekretarjat Ż. T. K. (Wólczańska 35, telef. 121-53) w godz. 20—22 codziennie, prócz sobót i niedziel.

Z wędrówek po Łodzi.

Wśród dzieci, oznaczonych literami „N. N."

Wizyta „Republiki" w żłobku miejskim.

(s) Czyż można wyobrazić sobie, jak wielka jest tragedja dzieci, które nigdy nie znały swych rodziców, dzieci, które zostały podrzucone i wychowywały się pod opieką miasta?

W młodocianych latach nie zdają sobie one jeszcze sprawy ze swego losu, gdy stają się jednak starsze, i pozostaw one są samym sobie (miasto bowiem nie może opiekować się niemi do nieskończoności), zaczynają odczuwać **tę wielką krzywdę, którą często, nieświadomie zupełnie, wyrządzili im ich rodzice.**

Pragnąc zapoznać się z działalnością przytułku dla dzieci opuszczonych i podrzuconych, zwiedziliśmy **żłobek miejski przy ul. Tramwajowej 15.** Instytucja ta, tak niezmiernie pożyteczna, rozciąga swą opiekę nad t. zw. **dziećmi opuszczonemi**, które zjawiją się tam w rozmaitych okolicznościach i z rozmaitych powodów.

Są tam dzieci **„sekretne"**, umieszczone z zachowaniem tajemnicy nazwiska, dalej **dzieci niewiadomego pochodzenia**, przysyłane przez władze policyjne i sądowe.

Dzieci mamek **i wreszcie dzieci podrzucone**, któremi nie mogły się opiekować te osoby, które je znalazły kwilące pod swemi drzwiami, czy w bramie domu.

Żłobek przy ul. Tramwajowej jest instytucją, która **nie zna** prawie żadnych ograniczeń. **Dziecko porzucone lub opuszczone może zawsze znaleźć tu taj miejsce.** Statystyka, przeprowadzona drobiazgowo mówi, że tych małych obywateli przewija się tutaj conajmniej 3 tygodniowo a z górą 500 rocznie.

W chwili obecnej znajduje się w żłobku 135 dzieci. Obsługa, prócz personelu lekarskiego, składa się z 30 mamek.

Z ksiąg prowadzonych w żłobku dowiadujemy się, że w roku ubiegłym, w ciągu miesiąca stycznia przyjęto 23 dzieci, w tem 10 podrzutków; w lutym 15 (podrzutków 4), w marcu 25 (podrzutków 6), w kwietniu 9 (podrzutków 4), w maju 22 (podrzutków 2), w czerwcu 17 (podrzutków 5), w lipcu 16 (podrzutków 6), w sierpniu 13 (podrzutków 6), we wrześniu 19 (podrzutków 5), w październiku 18 (podrzutków 3), w listopadzie 22 (podrzutków 6) i w grudniu 24 (podrzutków 4).

W ciągu roku sprawozdawczego żłobek przyjął **223 dzieci, w tem 61 podrzutków.**

Nie należy jednak wyobrażać sobie, że **podrzucanie dzieci odbywa się w okolicznościach romantycznych lub tajemniczych.** Na ulicę Tramwajową nie zajeżdżają wytworne limuzyny, które zostawiają na progu niemowlęta, spowite w drogie koronki. Podrzutek współczesny zjawia się zazwyczaj **w ciemnej klatce schodowej albo nawet w cuchnącym ustępie.** Płacz rozpaczliwy **zdradza jego obecność** przypadkowemu przechodniowi i nieodwołalną koleją, dziecko wędruje do komisarjatu, gdzie dopełnia się pierwszy akt urzędowego ceremonjału i skąd dostaje się dopiero do spokojnej przystani na ul. Tramwajowej.

Tutaj na czerwonej kartce dopełnia się jego personalja, które są, niestety, **pieczęcią upośledzenia na całe życie: N. N., czyli „ojciec nieznany".**

Ludzkość nie wymyśliła dotychczas żadnego sposobu, aby dziecku podrzuconego zapewnić tajemnicę jego pochodzenia, aby go **uwolnić** od tysiąca drobnych ukłuć i wielkich tragedyj, które czyhają nań w przyszłości w szkole i w życiu społecznem.

Dzieci przebywają w żłobku do 10 miesięcy, poczem oddawane są na wychowanie rodzinom. Każde dziecko po 6-miesięcznym pobycie w zakładzie otrzymuje nazwisko i imię. **Największy kłopot jest zawsze z nazwiskiem.**

Był czas, gdy dzieciom dawano nazwiska zakładowych urzędników. Zabroniono jednak tego. Później zaczęto im dawać **nazwiska arystokratyczne**, a więc Radziwiłł, Potocki, Woroniecki, Krasiński i t. d. I to zostało zabronione. Potem przyszła kolej na **popularnych bohaterów powieściowych:** Niepołomski, Pobratymski... To również zostało zabronione.. Dziś wymyśla się nazwiska **najprostsze** i przesyła do zatwierdzenia władzom administracyjnym.

Po wstępnych formalnościach każde dziecko podane zostaje **obserwacji.**

Dzieci, **zakażone jakąś infekcją leczy się w szpitaliku**, dzieci syfilityczne chowane są **osobno**, dzieci zdrowe przechodzą **do wspólnych sal.**

Posekregowane według wieku, rosną pod opieką lekarzy, pielęgniarek i wychowawczyń.

Jest to jakgdyby **olbrzymia fabryka małych ludzi.**

Przeważna część podrzutków rekrutuje się z pośród **potomstwa służących.**

Do żłobka przyjmowane są też niemowlęta matek bezdomnych, po ich jednorocznym pobycie w Łodzi. **Matki są przyjmowane wraz z dziećmi do żłobka** i obowiązane są prócz **własnego** dziecka karmić jeszcze **dwoje dzieci z zakładu** oraz obsłużyć je, otrzymując za to **dobry wikt całodzienny wraz z pensją.**

I w ten sposób w pierwszym okresie swego życia dziecko opuszczone dostaje się pod władzę nowej istoty opiekuńczej, którą język urzędowy nazywa „mamką", a która czasami staje się czemś **bardzo bliskiem matki prawdziwej.**

Tę istotę dorosłą łączy z opuszczonem maleństwem **wspólność jednakowej doli. I jedno i drugie przychodzi z tego samego środowiska: z dna nieszczęśliwego życia.** Wchodzą oboje temi samemi drzwiami, by złączyć swe losy na sześć miesięcy...

A po dziesięciu miesiącach dziecko dostaje **nowych opiekunów.**

Oddaje się je na wychowanie osobom prywatnym. Rodziny te otrzymują na wychowanie dziecka do lat 14. pensję w wysokości 50 złotych. Nic dziwnego więc, że kandydatów jest **bardzo dużo.**

Tak oto odbywa się opieka nad opuszczonem i porzuconem dzieckiem, do czasu, kiedy będzie mogło o własnych siłach pójść przez życie. **Sum.**

Zagadkowa potęga ognia

skłania ludzi do czynów zbrodniczych.

Pyromanja — niezręczną próbą zgłębienia tajemnicy.

Rozwiązanie zagadnienia, jakie miejsce zajmuje niszczący żywioł ognia w przestępczości, było w czasach dawniejszych, zarówno w psychologji jak i kryminalistyce rzeczą łatwą i prostą. Wynalazł ktoś efektowny termin pyromanji. Potem, w każdym bardziej zawiłym przypadku zbrodni podpalenia, **gdy niedostateczność środków badań i metod nie dawała żadnych wytycznych dla postawienia djagnozy,** mówiło się, iż ma się do czynienia z **pyromanem,** jednostką ogarniętą jakimś szałem, opętaną manją ognia, na podobieństwo **największego pyromana** — Nerona, który jak wiadomo podpalił Rzym poto, aby napawać się widokiem płonącego miasta.

Obecnie konstatujemy pociąg do ognia nietylko u opętańców. Rzekoma pyromanja **jest właściwością organiczną każdej istoty** i to nietylko ludzkiej lecz każdej **żywej materji.** Właściwość ta przybiera postać dwojaką. Mianowicie **fototropizmu i termotropizmu. Fototropizmem nazywamy siłę przyciągającą,** jaką na każdą żywą komórkę wywiera światło, słońce, ogień itp., termotropizmem zaś — takąż siłę przyciągającą ciepła. Natomiast nie znalazły potwierdzenia doszukiwania rzekomych właściwości chemotaktycznych, t. j. przypuszczenia dotyczące siły przyciągającej pewnych składników chemicznych. W postaci pierwotnej obserwujemy te zjawiska u istot niższego rzędu (u ćmy i innych owadów). Natomiast człowiekowi towarzyszą emocje wzrokowe — psychiczne, np. widok **jednostajnych niekiedy rytmicznych ruchów,** które wprawiają go w stan pewnego odurzenia. Poza tem blask ognia, fascynująca barwa, makabryczne kontury przedmiotów, gryzący zapach, syczenie ognia, trzeszczenie łatwopalnych materjałów, żar, widok zbiegowiska, hałas, dźwięk dzwonów, okrzyki ratunku i rozpaczy. Wszystko to wywiera przemożny wpływ na psychikę ludzką. Pożar wprawia wszystkie zmysły w stan najwyższego napięcia. Do tego jeszcze dochodzi groza sytuacji, która rozbudza u każdej niemal jednostki uczucie sadyzmu. Taką jest w ogólnych zarysach treść psychologiczna najbardziej niesamowitej ze wszystkich postaci zbrodni, sprzymierzonej z demonem ognia. To nam tłumaczy także bez przywoływania do pomocy zarzuconej przez naukę teorji o pyromanji, dlaczego w zbrodni, podpalenia zdarza się tak często, iż motywem zbrodni jest fakt ogromnie błahy i nic nie znaczący, niekiedy nawet, zbrodnia jest pozbawiona wszelkiego motywu.

Przykładów tego rodzaju zjawisk jest b. dużo. W pewnem miasteczku wśród strażaków wybuchła sprzeczka. Oto koledzy uczynili zarzut sygnaliście, iż nie potrafi w należyty sposób trąbić na alarm. Oburzony do żywego sygnalista tak sobie to wziął do serca, że udał się wieczorem pod cudzą szopę, pełną słomy i materjałów łatwopalnych i podpalił ją, poczem pobiegł co tchu do domu, schwycił trąbkę i jak opętany biegł przez miasto, **ogłuszając mieszkańców rykiem trąby do tego stopnia, iż uszkodził sobie struny głosowe.** Okoliczności te **zdradziły zbrodniarza z próżności,** który wnet został zaaresztowany.

Gdzieindziej aresztowano młodego parobka, który podpalił zagrodę swego gospodarza, aby zostać przezeń wysłanym konno do sąsiedniego miasteczka po straż ogniową. Lombroso cytuje wypadek, kiedy pewna dziewczyna pięciokrotnie podkładała ogień jedynie poto, aby móc widywać ukochanego strażaka, z którym rodzice jej zabronili spotykać się.

Charakterystyczne dla podpalacza jest, **że jest on najbardziej lekkomyślnym ze wszystkich zbrodniarzy.** Najczęściej zdradza on się **z góry z tem,** iż myśli o podpaleniu, a jest spory odsetek wyroków skazujących w procesach o podpalenie, gdzie poszlaką są groźby ustne lub anonimy.

Bardzo często podpalenie własnego domu lub własnych ruchomości odbywa się dla **odebrania premji asekuracyjnej. Sprawca zabezpiecza dzieci przed wypadkiem,** umieszczając dzieci w bezpiecznem miejscu. W pewnej sprawie poważnym dowodem obciążającym był fakt, iż oskarżony, który w czasie pożaru był przy święcie na spacerze, miał „akurat" przy sobie **polisę ogniową.**

Lecz najbardziej uderzającem jest fakt, że podpalenie uważane jest jakgdyby za środek, który z wielką łatwością **niby od niechcenia** używa się do popełnienia innych zbrodni. Łatwo to uzasadnić wówczas, gdy chodzi o zbrodnię cięższego kalibru np. zabójstwo. Lecz czem, jeśli nie pobudkami psychologicznemi można to zjawisko wytłumaczyć gdy ktoś **popełnia zbrodnię podpalenia dla uniknięcia jakiegoś drobnego wykroczenia.** Oto np. lokator, któremu właściciel domu dokonał zajęcia ruchomości, za zaległość komornianą, podpalił dom aby móc przy wynikłem zamieszaniu wynieść swe ruchomości i uniknąć licytacji. W ten sposób popełnił **on ciężką zbrodnię podpalenia, aby uniknąć wykroczenia niedostarczenia rzeczy do licytacji.** Pyromanja — to była niezręczna próba zgłębienia niezwykłej mocy ognia.

Adam Konarski.

Koszty żywności w miastach polskich.

Gdzie jest najdrożej, a gdzie najtaniej.

W ostatnich latach nastąpił w stosunku do okresu 1927 i 1928 bardzo poważny **spadek cen żywności.** Zniżka ta zaznaczyła się szczególnie silnie we wschodniej Małopolsce i niektórych okręgach Wielkopolski. Różnica cen między okresem „prosperity" a obecnym okresem ciężkiego kryzysu uwydatnia się najbardziej w miastach zagłębia naftowego, w których środki żywności w swoim czasie były bardzo drogie. W najwyższym bodaj stopniu **obniżyły się ceny w Drohobyczu i Borysławiu, a następnie w Gnieźnie, w Pabjanicach i Baranowiczach.** Najmniejszej stosunkowo zniżce uległy koszty żywności w **Łucku, Krakowie i Radomiu.**

Wskaźniki kosztów żywności w większych miastach polskich przedstawiały się w czerwcu r. b., biorąc za podstawę rok 1927 — 100, według danych G. U. S. następująco: Warszawa: 68.1, Płock 66.7, Włocławek 62.7, Łódź 63.4, Kalisz 63.5, **Pabjanice 60.8,** Piotrków 63,0, Tomaszów Maz. 66.2, Kielce 66.5, Będzin 64,8, Częstochowa 64.6, Dąbrowa Górnicza 65.5, **Radom 70.3,** Sosnowiec 64.8, Zawiercie 65.1, Lublin 66.5, Siedlce 66.2, Zamość 62.3, Białystok 66.2, Grodno 64.7, Łomża 61.6, Wilno 64.8, **Baranowicze 61.8,** Brześć n/Bugiem 63.7, Pińsk 63,9, **Łuck 71.7,** Kowel 66.1, Równe 64.7, Poznań 63.2, Bydgoszcz 64.4, **Gniezno 61.5,** Iwowrocław 67.1, Toruń 66.7, Grudziądz 63.3, Katowice 68.8, Bielsko 66.6, Królewska Huta 64.5, **Kraków 71.0,** Nowy Sącz 64.7, Tarnów 66.7, Lwów 65.5, **Borysław 61.5, Drohobycz 60.1,** Jarosław 66.8, Przemyśl 62.3, Rzeszów 65.1, Stanisławów 66.1, Kołomyja 63.9, Stryj 68.9, Tarnopol 64.7.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zwyżka bawełny na giełdach świata
wywołana wieściami o niepomyślnych zbiorach w Ameryce.—Zaniepokojenie na rynku łódzkim.

(ic) W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi niezwykle alarmujące wiadomości z giełd bawełnianych Nowego Jorku, Liverpoolu i Bremy.

Na giełdach bawełnianych nastąpił **niezwykły wzrost cen.** Na giełdzie nowojorskiej w dniu 7 b. m. notowano: maj 6.69, a 8 sierpnia kurs ten wynosił 7.56, październik z 6.17 do 7.04, a styczeń z 6.41 do 7.29.

W ciągu jednego dnia więc, kurs na giełdzie nowojorskiej wzrósł o 87 punktów, co jest zjawiskiem nienotowanem już oddawna.

Również w poważnym stopniu zwyżkowała **bawełna w Liverpoolu,** co wskazują następujące cyfry: sierpień z 4,59 na 5,23, wrzesień z 4,59 na 5,23, październik z 4,59 na 5,25.

W Bremie natomiast, w ciągu tego jednego dnia nastąpiła następująca zwyżka: październik z 6,66 na 7,30, grudzień z 6,78, na 7,37, styczeń z 6,j4 na 7,54.

W ciągu jednego dnia zatem **bawełna w Liverpoolu zwyżkowała o blizko 65 punktów, a w Bremie — o blizko 60 punktów.**

Zrozumiałą jest rzeczą, że tak znaczna podwyżka notowań giełdowych, musiała wzbudzić w Łodzi **poważne zaniepokojenie.**

Celem zorjentowania się, jakie są przyczyny tak wielkiej haussy na rynku bawełnianym, zwróciliśmy się do jednego z największych agentów w Łodzi, który oświadczył nam co następuje:

Według wiadomości, które otrzymaliśmy, jeszcze w dniu 7 b. m., zanotowano pewne wzmocnienie się tendencji na rynkach surowej bawełny — co było wynikiem **niezbyt pomyślnych wieści, dotyczących tegorocznych zbiorów bawełny**

Czekano wszakże do dnia 8 b. m., w dniu tym bowiem, miał być ogłoszony oficjalny szacunek zbiorów.

Na podstawie tego szacunku okazało się, że w roku bieżącym zbiory wyniosą 11.306.000 bel, podczas, gdy liczono się ze zbiorami 12.5 miljonów. Z drugiej strony w Ameryce, w dniu 1 sierpnia wyłuszczono 70,798 bel bawełny.

Tegoroczny teren uprawy przewidywany jest na 36,161.000 akrów, w roku ubiegłym zaś wynosił on 40,693.000 akrów. Wreszcie przypuszczalny zbiór z akra wyniesie w tym roku 149,65 bel, podczas gdy w ubiegłym roku zbiór ten wyniósł przeszło 200 bel. Tem właśnie tłumaczy się obecna haussa na rynku surowej bawełny.

Jest rzeczą przytem zrozumiałą, że powyższa haussa musiała wpłynąć na kształtowanie się cen na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi. **Już wczoraj, tutejsi przędzalnicy, w celu częściowego bodaj wyrównania cen, podnieśli ceny wszystkich numerów przędzy bawełnianej od 2 do 3 centów na kg.**

W związku z tem, pewne zaniepokojenie nastąpiło wczoraj **na rynku gotowych tkanin bawełnianych oraz na rynku trykotażowym i pończoszniczym.** — Zwyżka cen bawełny bowiem musi spowodować zwyżkę cen tkanin bawełnianych.

Stwierdzić należy—kończy nasz rozmówca — że dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod **znakiem wielkiego ożywienia.**

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie **„Bracia Lew" sprzedaż** gotowych ubiorów w Brzezinach, Mickiewicza Nr. 7.

Obecnie, jak doniósł kurator upadłości właścicielem upadłej firmy „Bracia Lew" jest Jonas Lew, zam. w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza 6, na dowód czego załączył świadectwo przemysłowe, wydane przez Kasę Skarbową w Brzezinach na imię Jonasa Lwa, wobec czego domagał się ogłoszenia dodatkowo upadłości, właścicielowi firmy — Jonasowi Lwowi.

Sąd, uwzględniając podanie kuratora — rozciągnął dodatkowo upadłość wspomnianej wyżej firmy na jej właściciela Jonasa Lwa.

***

W dniu wczorajszym udzielił Sąd glejtu **Leopoldowi Kuliszowi,** prowadzącemu piekarnię w Łodzi przy ul. Kochanowskiego 19, wobec czego Kulisza niezwłocznie zwolniono z aresztu dla dłużników i oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się **raz** w tygodniu.

***

W sprawie upadłości **Aleksandra Bengsza,** prowadzącego fabrykę pończach w Aleksandrowie pod Łodzią, wobec niezgłoszenia się wszystkich wierzycieli w pierwszym terminie i na wniosek sędzego komisarza, Sąd wyznaczył dodatkowy piętnastodniowy termin dla sprawdzenia wierzytelności.

O dniu zebrania wierzycieli nastąpi oddzielne zawiadomienie.

***

W dniu 6 sierpnia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Kino-Teatru **„Luna"** właśc. **Józef** Maszycki w przedmiocie wyborów kandydatów na syndyka tymczasowego.

Na zebraniu tem wierzyciele między innemi podnieśli kwestję uruchomienia przedsiębiorstwa. Przeciwko temu oponował pełnomocnik firmy „Philips", który stwierdził, iż aparatura dźwiękowa jest własnością tej firmy, nie wyklucza jednakowoż możności uruchomienia przedsiębiorstwa po porozumieniu się z tą firmą.

Decyzję w kwestji tej odłożono na inny termin.

Na wczorajszem posiedzeniu Sąd mianował syndykiem tej upadłości dotychczasowego kuratora — adwokata Sachnowicza, który otrzymał największą ilość głosów.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, zwłaszcza dla Londynu. Obroty były nieco większe. Kursy dewiz notowano: Belgja 123.90, Holandja 359,30 Londyn 31,05, kabel na New York 8.926, Paryż 34,96, Szwajcarja 174, Italja 45.65. Zanotowano również kurs orjentacyjny dewiz na New York, a mianowicie 8.921. Pozatem dokonano pewnych tranzakcyj dewizami na Oslo po kursie 157 jednakże nienotowanym. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.30. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210, dolar 8.91, rubel złoty 4.70 i trzy czwarte, dolar złoty 8.93, rubel srebrny 1.40, bilon 0.60.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym usposobienie nie uległo zmianie. Dokonywano w ilościach minimalnych obrotów tylko Bankiem Polskim po 70.50, oraz Solami Potasowemi po 75. W tranzakcjach drobniejszych nienotowanych Lilpop 11,25 Parowozy 7, Starachowice — 7.30.

PAPIERY PROCENTOWE. — Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych panował ożywiony ruch, pozostający w związku ze znacznem wzmocnieniem tendencji dla polskich papierów procentowych w Nowym Yorku. Kursy kształtowały się mocniej i obrotów dokonano dość dużo. Zwłaszcza obracano 3 proc. Poż. Budowlaną, Dolarówką oraz Pożyczką Stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. Budowlana 34.75—35, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 96, 5 proc. Premjowa Dolarowa 48,3 i jedna czwarta — 48.90, 6 proc. Dolarowa 54 25. 10 proc. Kolejowa 99.75—99.50, 7 proc. Stabilizacyjna 49.50—51.25—49.75, 8 proc. Obligacje B. G. K. budowlane 1-sza emisja 93, 4 i pół proc. Warszawy 44—44.25, 5 proc. m. Warszawy 46—47—46 i pół, 8 proc. Warszawy 56.75 — 58.25 — 57, 10 proc. Siedlec 50.75. W robnych nienotowanych tranzakcjach 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 36. 7 proc. Stabilizacyjna odcinki 100-dolarowe 53—54 4 i pół proc. Ziemskie w drobnych odcinkach 38, 4 i pół proc. Obligacje Warszawy 4-ta emisja 24, 8 proc. Częstochowy 51.50.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1070,5 ton, w tem żyta 495 ton. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto nowe 16.25—16.75, pszenica jednolita nowa 24—25, pszenica zbierana nowa 23,50—24.50, owies jednolity nowy 17.50 — 18 i pół owies zbierany nowy 16.50—17.50, jęczmień na kaszę 17 — 17.50, jęczmień browarny 18—18.50, groch olny jadalny 26—29, groch „Victorja" 26—29, rzepak zimowy nowy 32—33, siemię lniane basis 32—34 mąka pszenna luksusowa wymiału 40—50 proc. 43—48, mąka pszenna 4-0 wymiału 50—60 proc. 38—43, mąka żytnia pytlowa wymiału 50—60 proc 30—33, mąka żytnia sitkowa wymiału po 50 proc. 24—26, mąka żytnia razowa wymiału 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 14—14.50, otręby pszenne średnie 13—13.50, otręby żytnie 9.50—-0 kuchy lniane 19—20, kuchy rzepakowe 16.16.50, kuchy słonecznikowe 16—16.50.

P. Dewey,
b. doradca finansowy rządu polskiego

interesuje się przemysłem kosmetycznym.

Warszawa, 9 sierpnia.

(L) Wczoraj wyjechał z Warszawy do Poznania p. Deyew, b. doradca finansowy rządu polskiego. Jak wiadomo, państwo Dewey bawili w Warszawie w przeciągu 3 ostatnich dni. P. Dewey udaje się do Poznania dla odbycia konferencji w sprawie ewentualnego inwestowania kapitału amerykańskiego w przemyśle wielkopolskim. P. Dewey ma zwiedzić jedną z poznańskich fabryk kosmetycznych.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 70 50.
Sole Potasowe 75.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

3 proc, Pożyczka Budowlana 34.75, 35.00.
4 proc. Pożyczka Inwestycyjna 96.00
6 proc. Pożyczka Dolarowa 54 25.
4 proc. Pożyczka Dolarowa 48.75. 48.90.
7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 49 50, 51.25, 49.75.
10 proc Pożyczka Kolejowa 99.00 99.75. 99.50
4 i pół proc. Listy Zast. m. Warszawy 44 00, 44,25.
5 proc. Listy Zast. m. Warszawy 46.00, 47.00, 46 50
8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 56.75 58.25, 57.00.
10 proc. Listy Zast. m Siedlec 50 75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York. Loco 7.05. sierpień 6.91, wrzesień 6.97, październik 7.04, listopad 7.11 grudzień 7.21, styczeń 7.29, luty 7 34, marzec 7 44, kwiecień 7.48. maj 7.56, czerwiec 7.61, lipiec 7.67.

Nowy Orlean. Loco 6.90 październik 7.00, grudzień 7 16, styczeń 7 24. marzec 7.38, maj 7.52, lipiec 7.65.

Liwerpool. Loco 4.87, sierpień 5.23, wrzesień 5.23, październik 5.25, listopad 5.28 grudzień 5.31, styczeń 5 34—5.36 marzec 5.39, kwiecień 5.42, maj 5.45, czerwiec 5.47, lipiec 5.50.

Egipska. Lipiec 8.10, październik 7.66, listopad 7.72 grudzień 7 76, styczeń 7.82, marzec 7.92, maj 8.00.

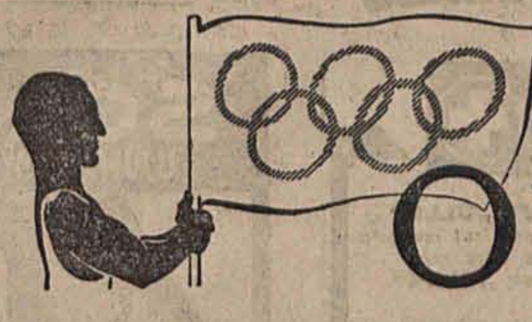
Upper. Loco 6.37 lipiec 6.97, październik 6.69, listopad 6.72, grudzień 6 75, styczeń 6 78, marzec 6.84, maj 6.90.

Aleksandrja. Listopad 14.01, styczeń 14.22, marzec 14.50

Ashmouni. Sierpień 11.10 październik 11.09, grudzień 11.24.

Brema. Loco 7.20, październik 7 30 grudzień 7.37, styczeń 7 54, marzec 7.70, maj 7.83, lipiec 7.93

„REPUBLIKA“ zamieszcza codziennie najświeższe nowiny sportowe z Olimpjady w Los Angeles, nadsyłane przez swego specjalnego sprawozdawcę oraz przez Agencje Telegraficzne.



1932 Olimpjada

SPORTOWCY którzy interesują się zawodami Olimpijskiemi znajdują całokształt informacji i krytyki sportowej codziennie w Republice i EXpressie. Nasze dzienniki są najbardziej poinformowane i najtańsze.

Rewelacyjny sukces wioślarzy polskich.

Polacy zajmują pierwsze miejsce na Olimpjadzie, bijąc Stany Zjednoczone, Francję, Włochy i Japonję.

Los Angeles, 9 sierpnia.
(Kablogram własny).

W 11-tym dniu igrzysk olimpijskich, odbyły się m. in. pierwsze zawody wioślarskie, w których rewelacyjną formę wykazali polacy, bijąc na głowę faworytów olimpijskich: Stany Zjednoczone, Francję, Włochy i Japonję.

W I przedbiegu, czwórki ze sternikiem, zwyciężyły Włochy w czasie 7,06 przed Niemcami (7,09,2) Nowa Zelandją (7,19,6) i Brazylją.

W II przedbiegu pierwsze miejsce uzyskała osada polska w doskonałym czasie 7,04,2 przed St. Zjedn. (7,06,6) i Japonją.

Doskonała forma czwórki polskiej wzbudziła wielki podziw wśród zebranej publiczności.

W dwójce bez sternika, polacy również odnieśli wielki sukces, zajmując w I przedbiegu pierwsze miejsce w czasie 7,53,4 przed Francją (7,54,6) i St. Zjedn. (8,06,2).

Osada polska prowadziła przez cały czas biegu i zwyciężyła pewnie o pół długości.

Po dzisiejszych wynikach, polacy uchodzą za 100-procentowych faworytów finałowych zawodów wioślarskich.

Przed spotkaniem

Wisła—Ł.K.S.

W nadchodzący poniedziałek, rozegra ŁKS mecz ligowy z Wisłą w Krakowie. Dowiadujemy się, że łodzianie wyjadą do Krakowa bez Steinkego i Sowiaka, których zastąpią: Trzmiela i Feja. Natomiast powrócili już z ćwiczeń wojskowych Gałecki i Tadeusiewicz, tak że będą mogli również wyjechać. Sędzią meczu będzie p. Lustgarten.

Pozostałe mecze ligowe będą sędziować m. in. dwaj łodzianie. Mecz niedzielny Polonia—Pogoń sędziuje p. Wardęszkiewicz i mecz poniedziałkowy Legja—Garbarnia — p. Rettig (oba mecze odbędą się w Warszawie). Prócz tego w niedzielę zostanie rozegrany w Krakowie mecz Cracovia—Ruch. Sędzia p. Obst.

Turniej tenisowy w Ciechocinku.

W niedzielę został zakończony czterodniowy turniej tenisowy w Ciechocinku, w którym w grze pojedyńczej w pierwszym półfinale Tarasiewicz pokonał Goldsteina 7:5, 3:6, 6:0 i w drugim Tłoczyński — Bratka 6:0, 6:3.

W finale, z powodu choroby Tłoczyńskiego — Tarasiewicz oddał mu bez wal ki pierwszą nagrodę. Finał gry podwójnej wygrali bez walki Popławski i J. Stolarow. — W grze pań, Neumanówna pokonała w finale Rudowską 6:1, 2:6, 6:4. W grze mieszanej Neumanówna, Tłoczyński, zwyciężyli parę Junżanka i Popławski 6:3, 4:6, 6:3. — Organizacja turnieju dobra.

Kusociński nie będzie zdyskwalifikowany.

Nikt nie wniósł oskarżenia przeciwko polakowi.

Los Angeles, 9 sierpnia.
(Telegram własny).

Rozpoczął się tutaj kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem przez cały świat sportowy. Najważniejszym punktem obrad, była sprawa Nurmiego. Po bardzo burzliwej dyskusji i ostrej wymianie zdań między delegatami poszczególnych państw, Kongres uznał Nurmiego za zawodowca, zatwierdzając tem samem uchwałę Międzynarodowego Zw. Lekkoatletycznego oraz Komitetu Olimpijskiego.

Wbrew wszelkim pogłoskom i groźbom niemców przeciwko Kusocińskiemu, nikt nie wniósł oskarżenia. Należy przypuszczać, że delegat Niemiec wiedząc, że sprawa z góry już skazana była na nie powodzenie, postanowił wycofać w ostat niej chwili oskarżenie.

Kongres powziął pozatem doniosłą uchwałę, mocą której Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna posiada od tąd prawo dyskwalifikacji każdego zawodnika, podejrzanego o przekroczenie zasad amatorstwa, nawet wbrew stanowisku poszczególnych zainteresowanych związków.

Dziesiąty dzień Igrzysk

Sukces amerykanki Helen Madison

Los Angeles, 9 sierpnia.
(Tel. własny).

Po wspaniałym programie niedzielnych imprez, zawody poniedziałkowe nie wywołały większego zainteresowania.

Nielicznie zebrana publiczność była świadkiem pięknie przeprowadzonych ćwiczeń gimnastycznych. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył węgier Pelle, osiągając 28,8 pkt. przed szwajcarem Mietzem i włochem Letora

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna gimnastyczna Włoch uzyskując 105,5 pkt. przed Stanami Zjednoczonemi 104.5 pkt. Finlandją, Węgrami i Japonją.

W pływaniu na 400 mtr. stylem dowolnym dla panów japończyk Yokoyama pobił rekord olimpijski w pierwszym przedbiegu uzyskując czas 4:53,2. W drugim przedbiegu zwyciężył Crabbe (USA). w trzecim australijczyk Carlton. Czwarty przedbieg wygrał francuz Taris. który miał również doskonały czas 4:53,3

Duże zainteresowanie wywołał finałowy wyścig na 100 mtr. stylem dowolnym dla pań. Zaciętą walkę stoczyła amerykanka Helen Madison z 14-to letnią holenderką Ouven. Zwyciężyła amerykanka w czasie 1:06.8, ustalając nowy rekord olimpijski. Czas holenderki wynosi 1:07.8. Dalsze miejsca zajęły amerykanka Savihe Mac Kinn i australijka Maacol

Wiedeń—Łódź.

Dziś mecz kolarski w Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na torze kolarskim w Helenowie zapowiedziany mecz kolarski Wiedeń—Łódź. — (początek o godz. 20-ej), organizowany przez K. S. „Union-Touring“. Program przewiduje 16 wyścigów, na które złożą się mecze dwójkowe, omnium, demi-fond australijski i półdystansowy

WYŚCIGI KONNE W RUDZIE

Program 15-go dnia gonitw.

W dniu dzisiejszym w 15-tym dniu wyścigów konnych odbędą się następujące gonitwy:

GONITWA PIERWSZA.
Nagroda 1300 zł. Dystans 2100 m.
1) Cri de Couer.
2) Pariserin.
3) Irish Star.

GONITWA DRUGA.
Z przeszkodami.
Nagroda 1300 zł. Dystans 3200 m.
1) Stabil.
2) Glaur.
3) Grażyna.
4) Gwido.

GONITWA TRZECIA.
przez płotki.
Nagroda 1000 zł. Dystans 2400 m.
1) Nostromo.
2) Jagieńka.
3) Gamelong.
4) Irish Orphan
5) Epikur.

GONITWA CZWARTA.
Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 m.
1) Irrtum.
2) Skrobonogi.
3) Dagmara II.
4) Jasiołda.
5) Zagadka.
6) Jontek.

GONITWA PIĄTA.
Nagroda 1500 zł. Dystans 900 m.
1) Pellacja.
2) Lewana.
3) Jarosław.
4) Etoile II.
5) Maraton.

GONITWA SZÓSTA.
Nagroda 1300 zł. Dystans 1300 m.
1) Czapla.
2) Obrona.
3) Karabela.
4) Frida.
5) Czuj Duch.
6) Dolores II.
7) Jaguarita.

GONITWA SIÓDMA.
Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 m.
1) Bergent.
2) Windsbraut.
3) Darling II.
4) Cudem Cudów.
5) Kapitol.
6) Margaret.
7) Lopek.
8) Tamara.

NASZE TYPY.
1) Cri de Coeur .
2) Stabil Grażyna
3) Nostromo Epikur
4) Jasiołda Dagmara II
5) Pollacja Jarosław
6) Czapla Jaguarita Karabela
7) Lopek Cudem Cudów Kapitol.

Do akt Nr. 1116/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 P. U. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Hoffmana i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę Zł. 7.500.—

Łódź, dnia 9 sierpnia 1932 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 1926/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gimnazjum „Bet-Ulfana" i składających się z urządzenia szkolnego, oszacowanego na sumę Zł. 415.—

Łódź, dnia 2 sierpnia 1932 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1079/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Rubinsteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 1 sierpnia 1932 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 109 i 110/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Brzozowskiego i składających się z garniturów trzcinowych koszykarskich, parawanów mieszanych, wózków wiklinowych kwietników-żardynier trzcinowych i wiele innych ruchomości oszacowanych na Zł. 1100+1100=2200.—

Łódź, dnia 28 lipca 1932 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1056/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1932 r. **od godz. 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rywki Sznejerson i składających się z urządzenia sklepowego i innych oszacowanych na sumę Zł. 744.—

Łódź, dnia 29 lipca 1932 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. E. 125/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orla Nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. **od godz. 10 rano,** w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piłsudskiego Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Szymańskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1060 (tysiąc sześćdziesiąt) —

Łódź, dnia 6 sierpnia 1932 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 597/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 15 i fabryce Wólczańska 127, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama i Cywji małż. Rosen i składających się z mebli, karakułów damskich, oraz pasów skórzanych i parcianych, oszacowanych na sumę Zł. 715.—

Łódź, dnia 22 lipca 1932 r.

Komornik: S. PRZYBORA.

Do akt Nr. E. 1381/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Zielonej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Szulca i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 685.—

Łódź, dnia 5 sierpnia 1932 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 779/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. **od godziny 10-ej rano,** w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Knikera i składających się z kredensu, pomocnika kredensu, serwantki i żyrandola oszacowanych na sumę Zł. 460.—

Łódź, dnia 3 sierpnia 1932 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Expressu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.